Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 9-GO STYCZNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 9

Rekonstrukcja gabinetu?

Pogłoski o zmianie na dwuch fotelach ministerjalnych.

Premjer Bartel o planach rządu na rok 1929.

Rząd przygotował wielki program budowlany.—Szef gabinetu czuwa nad równowagą budżetu i stabilizacją waluty.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Przed trzema dniami powrócił do Warszawy z kilkudniowego wypoczynku świątecznego premjer Bartel. W ciągu ostatnich dwu dni p. premjer odbył kilka ważnych konferencyj i narad, m. in. dwukrotną konferencję oraz kilkugodzinną rozmowę z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

Tematem tych rozmów, jak można przypuszczać, był szereg ważnych spraw i zamierzeń politycznych i państwowych na najbliższy okres czasu.

— Jakie są najpilniejsze prace rządu, p. premjerze, które pan po swoim powrocie bierze na warsztat pracy? zapytaliśmy.

— Wszystko, wszystko, — odpowiedział p. premjer.

— Ale coś konkretnego p. premjerze?

— Otóż i one, te najważniejsze:

Przedewszystkiem pilnowanie równowagi budżetowej, bilansu handlowego, waluty, dalej ustabilizowanych już stosunków żywnościowych, dalszy rozwój budowy elewatorów, piekarń i realizacja tworzenia rezerw zbożowych. To jedno.

— Czy to wszystko, p. premjerze?

Premjer uśmiecha się i odpowiada po pewnym namyśle:

— Jeżeli uda mi się w dziedzinie budowlanej, a w szczególności mieszkaniowej, zrealizować w roku 1929 choćby część tego, co zamierzam i co ustaliłem w moim planie wytycznym, to po raz pierwszy w życiu będę z siebie może trochę zadowolony.

— Ależ cóż to takiego, panie premjerze, to wielka sensacja chyba? pytamy.

— Tak jest, ale tej panu nie zdradzę, dowie się pan o tem później. Odpowie panu na to rok 1929. Zaznaczam jeszcze raz, że będę szczęśliwy, gdy w tym zakresie osiągnę to, co zamierzam dla szerokich mas i warstw urzędniczych.

— Panie premjerze, czy można coś wiedzieć o konferencjach, które odbył pan w Belwederze i na Zamku; czego one dotyczyły?

— Dotyczyły one spraw politycznych, być może, że w najbliższych dniach dowie się już pan o nich.

— Czy dotyczyły one również spraw bezpośrednio związanych z gabinetem?

...wzruszenie ramion, uśmiech, uścisk dłoni.

— Nie wiem, nie wiem, być może.

***

Wczoraj w warszawskich kołach politycznych odżyły z całą siłą

POGŁOSKI O BLISKIEJ DYMISJI GABINETU.

Ostatnio dość zagadkowe zdanie wypowiedziane w powyższym wywiadzie udzielonym przez premjera Bartla zdaje się pogłoski te potwierdzać. Według naszych informacji

DYMISJI CAŁEGO GABINETU OCZEKIWAĆ TRUDNO, RACZEJ SPODZIEWAĆ SIĘ NALEŻY REKONSTRUKCJI GABINETU, KTÓRA OBEJMIE JEDNĄ LUB DWIE TEKI

z nich jedna będzie czysto gospodarcza a druga teka polityczna. Załatwienie tych zmian na stanowisku jednego lub dwu ministerstw spodziewać się należy w ciągu najbliższych dwuch lub trzech dni.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

P. premjer Bartel odbył wczoraj przed południem naradę w sprawach gospodarczych z dyrektorem „Lewjatanu" p. Andrzejem Wierzbickim i senatorem Laurysiewiczem.

Europa w okowach mrozu.

Mrozy w Hiszpanji i we Włoszech.—Zaspy śnieżne uniemożliwiają ruch pociągów.

Sniegi i mrozy w Polsce.—Przerwy w komunikacji telefonicznej.

Fala mrozów objęła w ostatnich dniach nietylko Polskę, ale również inne kraje Europy.

Ruch kolejowy jest z tego powodu utrudniony i pociągi w całym kraju przybywają z opóźnieniem.

Szczególniej ucierpiał ruch kolejowy w dyrekcji zachodniej, a wiec w województwach Poznańskiem, gdzie od paru dni ruch ten został niemal całkowicie zatamowany.

Na linji Ostrów Wielkopolski—Tarnowskie Góry przerwa w ruchu z powodu zasp śnieżnych trwała aż półtorej doby. Dopiero specjalnie sprowadzone maszyny z pługami uprzątnęły śnieg i doprowadziły komunikacje do normalnego stanu. Oto jest niezawodny szczyt srogości zimy: miast ziemi — orzemy pługiem śnieg!

Mróż figluje również z naszym eksportem węgla. W Katowicach trzeba było unieruchomić aż 32 pociągi, naładowane węglem eksportowym. Ta przerwa w biegu pociągów jest dla nas bardzo dotkliwa.

Mrozy w Hiszpanji.

Ojczyznę walk byków także nawiedziła fala mrozów w połączeniu z dużemi opadami śnieżnemi. Utworzyły się w wielu miejscowościach zaspy, trudne do usunięcia wobec tego, że hiszpanie nie przewidywali wizyty mrozu, gościa wcale niepożądanego.

W Walencji, która znamy z namiętnego, gorącego tanga, szaleją płatki śniegu. Budzą one tam podobno sensację.

We Francji do 22 stopni dochodzące mrozy spowodowały popłoch. Na Ukrainie zaspy śnieżne utrudniaja komunikację kolejową, a nawet tramwajową.

Sytuację ogromnie utrudnia wszędzie, a przedewszystkiem u nas, panujące nadomiar złego gęste mgły, nisko unoszące się nad ziemią.

We Lwowie - góry śniegu.

Nadotkliwiej nadmiarem śniegu dotknięty został Lwów, gdzie wszystkie ulice pokryły się grubą na pół metra warstwą śniegu. **Obliczono, że w całym Lwowie upadło 5 miljonów metrów sześciennych — śnieżnego puchu.**

Powstała tedy we Lwowie nieznana w normalnych czasach kwestia śniegu. Ale dzielne dzieci lwowskie potrafią hydrze tej uciąć łeb i w ciągu dni 10— zaspy śnieżne mają być usunięte.

Zima obecna, dokuczliwa dla ogółu spokojnych obywateli, jest prawdziwym rajem rodu narciarskiego. Oni jedynie błogosławią zimę, mróz—a przedewszystkiem śnieg.

Przerwy w komunikacji telefonicznej.

W Polsce wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne są nadziemne. Z żadnem miastem nie mamy połączenia kablowego. To też z nastaniem silniejszych mrozów przewody telefoniczne i telegraficzne pękają, odcinajac stolicę Polski od miast prowincjonalnych.

Dziś np. zupełnie brak połaczenia telefonicznego wskutek popękania drutów telefonicznych z Mławą, Płońskiem, Płockiem i t. p. Również uszkodzone zostały linje, łączące Warszawę z Krakowem Poznaniem ,Gdańskiem, Wilnem. Połączenia z temi miastami są tylko na jednym przewodzie.

Poszczególne dyrekcje wysłały brygady robotników, które energicznie pracują nad przywróceniem komunikacji telefonicznej.

Dziś—mróz.

Wczoraj o godz. 8-ej rano w całej Polsce pogodnie, miejscami mglisto. Temperatura wynosiła od minus 21 w Przemyślu do minus 10 w Poznaniu. W Warszawie o godz. 8-ej minus 14. Lwowie minus 17, Gdyni minus 12, Krakowie minus 15, Wilnie minus 13. Białymstoku minus 14, Lidzie minus 11. Kielcach minus 11, Bydgoszczy minus 13. Suwałkach minus 17, Toruniu minus 13, Grudziądzu minus 13, Kaliszu minus 13, Pohulance minus 15, Cieszynie minus 14. Słonimiu minus 16, Zaleszczykach minus 16, przy Morskiem Oku temperatura od minus 11 do minus 1.

P. I. M. przepowiada na dziś: Rano lekka mgła, potem pogoda dość słoneczna, mroźna, o słabych ruchach powietrza. głównie ze wschodu.

Tydzień podniebnej podróży.

Lotnicy amerykańscy wczoraj wylądowali.

Nowy York, 8 stycznia

Amerykański samolot „Question Mark", który w dniu Nowego Roku wystartował celem pobicia rekordu długotrwałości lotu, wylądował wczoraj o godzinie 11 wieczorem.

Ogółem samolot przebywał w powietrzu 150 godzin i 45 minut, przebywając przestrzeń około 12.000 mil.

Samolot krążył przeciętnie na wysokości 3 do 4 tysięcy stóp, Trzy razy na dobę inne samolóty zaopatrywały go w materjał pędny: w ciągu całego lotu „Question Mark" otrzymał 5.000 gallonów benzyny, 200 gallonów oliwy i dużą ilość żywności.

W czasie lotu lotnicy, o ile nie spali, grali w karty.

Zamiarem lotników było utrzymanie się w powietrzu przez 200 godzin, jednak wczoraj o godz. 23 min. 40 jeden z bocznych motorów począł „wysadzać". Lotnicy natychmiast splanowali.

Przy lądowaniu stanął również drugi motor boczny. Środkowy zrobił jeszcze po wyladowaniu zaledwie 1.300 obrotów.

Monarchja absolutna w Jugosławji.

Kara śmierci lub 20 lat więzienia za wystąpienie przeciwko władzy.

Białogród, 8 stycznia.

Na ulicach miast jugosłowiańskich ukazała się rozplakatowana nowa ustawa o ochronie nowego systemu państwowego. Przepisy tej ustawy są niezwykle surowe.

Nowa ustawa przewiduje karę śmierci, względnie 20 lat więzienia, za przestępstwa, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

Kary te grożą temu

kto współdziała przy druku wydawnictw, wzywających do użycia gwałtu wobec władz państwowych, lub wystąpieniu przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w państwie,

kto organizuje, lub popiera towarzystwa komunistyczne, anarchistyczne lub terorystyczne i inne związki, które na drodze nielegalnej dążą do zmiany ustroju państwowego,

kto osobom, usiłującym popełnić wymienione przestępstwa wynajmuje lokale,

kto fabrykuje lub przechowuje broń, amunicję i środki wybuchowe, przeznaczone do wymienionych zbrodniczych celów,

kto planuje lub usiłuje względnie dokonywa zamachu na organizację państwową, czy osoby urzędowe.

Ustawa rozwiązuje wszystkie związki i partje polityczne, które mają na celu zmianę obecnego porządku w państwie.

Zakazane i rozwiązane są również organizacje, noszące charakter odrębności religijnej i szczepowej.

Osoby popierające takie organizacje lub wstępujące do nich karane będą więzieniem do jednego roku, albo karą pieniężną do 10.000 dynarów.

Zebrania pod gołem niebem zakazane są bezwzględnie, w zamkniętych lokalach dopuszczalne jedynie za wyraźnem pozwoleniem władz.

Władze polityczne uprawnione są w razie potrzeby do użycia wojska dla utrzymania spokoju i porządku publicznego.

Urzędnikom państwowym, robotnikom wojskowym, funkcjonarjuszom władz autonomicznych, którzy opuszczają służbę powodując strejk, grozi kara więzienia do 3 lat, przywódcom nadto kara pieniężna w wysokości 10.000 dynarów.

Taka sama kara grozi osobom, które uprawiają sabotaż, czy też bierny opór w wykonywaniu poleconych im zadań.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych może zatrudniać osoby wojskowe w służbie cywilnej.

Wszystkie powyższe przekroczenia będą miały w sądach pierwszeństwo wobec wszelkich innych spraw kryminalnych.

Białogród, 8 stycznia.

Agencja Avala donosi, że rozszerzane w pismach zagranicznych wiadomości o obsadzeniu Białogrodu przez wojsko i aresztowaniu wielu parlamentarzystów są najzupełniej zmyślone.

Agencja oświadcza w tonie stanowczym, że w całym kraju panuje spokój.

Jugosławja powróci do parlamentaryzmu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Poseł jugosłowiański w Warszawie p. Milankiewicz udzielił wczoraj wywiadu dziennikarzom warszawskim, w którym podkreślił, że zmiany ustroju parlamentarnego na ustrój monarchii absolutystycznej w Jugosławji nie można uważać za zamach stanu obliczony na dłuższe trwanie. O ile tylko stosunki w państwie zostaną uporządkowane, Jugosławja powróci do parlamentaryzmu gdyż sam król Aleksander oświadczył nawet w swej odezwie: „Parlamentaryzm, który był uważany za tradycyjny system polityczny przez mojego nieodżałowanego ojca, króla Piotra, pozostał i mym ideałem".

Marsz powstańców afgańskich na stolicę Amanullaha.

Londyn, 8 stycznia.

Według wiadomości, które tu nadeszły z Kalkuty, położenie w Afganistanie zaciemnia się. B. pułkownik armji afgańskiej Cholum-Noby przyłączył się do przywódcy buntowników Bahai-Sakau i mają razem dokonać nawego napadu na Kabul.

Zbuntowane szczepy zdobyły podobno fort, znajdujący się o 4 mile angielskie na północo-wschód od stolicy. Wojska króla Amanullaha czynią przygotowania do odparcia generalnego ataku zbuntowanych szczepów i pewne są, że odparcie ataku nie będzie zbyt trudne.

W obecnej chwili Afganistan jest odcięty od innych państw, a komunikacja z Rosją sowiecką możliwa jest tylko przez Hindukusz. Ponieważ jednak w górach wszystkie drogi są zasypane śniegiem i aż do wiosny przejście tamtędy nie będzie możliwe, więc Afganistan niema komunikacji z żadnem z państw ościennych.

Władze angielskie nad granicą indyjsko-afgańską zawiadomiły, że przekraczanie granicy w okolicy Peszawaru i Ketty jest niedozwolone.

Kabul, 8 stycznia.

Sytuacja na froncie w dalszym ciągu bez zmiany. Główna linja wojsk rządowych otacza Kabul półkolem z północy i częściowo z zachodu. Artylerja ciężka wojsk rządowych ostrzeliwuje pozycje powstańców w okręgu na północ od Kabulu.

Wśród wodzów zbuntowanych plemion rozpoczęły się silne tarcia, które powodują rozkład wewnętrzny wojsk powstańczych. Ludność północnych prowincyj nie popiera powstania i obecnie zamierza nawet wysłać posiłki królowi. Na froncie wschodnim sytuacja bez zmiany.

Poseł Sochacki zrzekł się mandatu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Kancelarja sejmu otrzymała wczoraj list z Berlina od wydanego sądom i ściganego przez policję posła komunistycznego Jerzego Sochackiego, w którym ten zrzeka się mandatu poselskiego. Wobec tego na miejsce jego wejdzie poseł do poprzedniego sejmu p. Józef Skrzypa albo ślusarz z zawodu Kieruzalski.

Wybory w Estonji.

Berlin, 8 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

W związku z odbywającymi się wyborami do nowego sejmu estońskiego rozpoczęła się żywa agitacja przedwyborcza. Partja socjalistyczna rozpadła się na dwie grupy i wystawiła 2 oddzielne listy. Do grupy opozycyjnej weszli ci socjaldemokraci, którzy wypowiedzieli się przeciw udziałowi socjalistów w rządzie.

Odpowiedź polska do Sowietów gotowa.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w południe na dłuższej konferencji ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego wraz z posłem polskim w Moskwie p. Patkiem. Na konferencji ustalono ostatecznie tekst odpowiedzi polskiej do rządu sowieckiego, który będzie opublikowany w ciągu dnia dzisiejszego.

5 miljonów dolarów otrzymają żydzi z Ameryki.

Nowy Jork, 8 stycznia.

Federacja żydów polskich w Ameryce pod przewodnictwem prezesa Wintera, wysłuchawszy sprawozdania o podróży do Polski dyr. Tygla, uchwaliła udzielić żydom w Polsce pożyczki w wysokości 5 miljonów dolarów.

Walka o pola djamentowe.

Port Nolloth, 8 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiec górników, pracujących w kopalniach djamentów, którzy grozili zajęciem siłą pól, zastrzeżonych dla rządu, odbył się w zupełnym spokoju. Decyzja co do akcji na przyszłość odłożona została do zebrania, wyznaczonego na dzień 31 stycznia. Mimo to powołano delegację, która ma wejść w kontakt z rządem. Wiec nie zgodził się z propozycją zajęcia wspomnianych pól siłą, jednakże uchwalił rządowi nieufność.

Zderzenie tramwajów w Lipsku.

24 osoby ranne.

LIPSK, 8 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wydarzyła się tu dziś katastrofa zderzenia dwóch tramwajów, przyczem 19 osób zostało rannych w czem 5 ciężko.

Miljon chorych na grypę w Berlinie.

BERLIN, 8 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według dzienników dzisiejszych na grypę choruje obecnie w Berlinie około miljona osób.

Wyspa znikła pod wodą

Wiedeń, 8 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa podaje z Kopenhagi, że jedna z dwuch wysp Tompsona, znajdujących się na południu morza lodowatego, znikła bez śladu. Pewna ekspedycja norweska szukała tej wyspy w ciągu paru tygodni, jednak bez rezultatu. Znaleziono tylko wyspę Bouveta. Przypuszczają, iż jedna z wysp Tompsona znikła pod wodą.

— Prefekt Antibes złożył rodzinie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza kondolencje w imieniu prezydenta Doumergue'a i rządu francuskiego oraz zawiadomił, że marszałek Petain wyznaczony został jako oficjalny delegat na uroczystości pogrzebowe.

Propozycja i odpowiedź.

Jesteśmy znów świadkami kilku znamiennych wydarzeń, które wymagają pewnego powiązania i bezstronnego oświetlenia.

Przed kilku dniami nadeszła do Warszawy nota rządu sowieckiego, zawierająca propozycję podpisania dodatkowego protokułu do paktu Kelloga. Motywy tej propozycji były tego rodzaju, że pakt Kelloga, o ile ma posiadać znaczenie realne, nie może pozostawać w dziedzinie pobożnych życzeń i przedewszystkiem w'nien być ratyfikowany i uzupełniony przez państwa, najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju w Europie.

Tak wyglądała strona formalna propozycji Sowietów. Istotnych jednak powodów sowieckiej inicjatywy pokojowej, szukać należy zgoła na innym terenie, a mianowicie — **w nowej sytuacji, jaka się wytworzyła na Dalekim Wschodzie.**

Jak wiadomo bowiem, w ostatnim czasie nastąpiła całkowita zmiana stosunków angielsko - chińskich. Wielka Brytanja, zagrożona w swej pozycji zaczepnej, zastosowała względem Chin swoją wybróbowaną taktykę: z **nieprzejednanego wroga przeistoczyła się w pierwszego i najgorliwszego przyjaciela.**

Cichuteńko, ale i niemniej szybko wycofywane są z Chin wojska angielskie, które zostały wysłane w swoim czasie w celach bynajmniej nie pokojowych, a równocześnie rząd W. Brytanji postarał się wyprzedzić wszystkie inne mocarstwa **w uznaniu de facto i de jure nowego rządu zjednoczonych Chin.**

Taka szybka decyzja i dalekoidąca lojalność angielska, przy równoczesnem zawarciu traktatu handlowego i niezwłocznem wysłaniu do Nankinu ambasadora W. Brytanji, wywarła odpowiednie wrażenie w Chinach, no i, oczywiście, w Rosji, gdzie najmniej liczono się z tak błyskawiczną zmianą taktyki angielskiej.

Zaistniała wobec tego możliwość utworzenia na Dalekim Wschodzie dość niebezpiecznego **porozumienia japońsko-angielsko-chińskiego.** Rzecz prosta, że w tem „porozumieniu" nie brak poważnych szpar, niedomówień i zgrzytów, że jest to na razie tylko dość błyskotliwe posunięcie taktyczne, pewna zręczna demonstrancja, która niełatwo przekształcić się będzie mogła w trwały sojusz zaczepno-odporny, ze względu chociażby na znaczne rozbieżności interesów między Japonją a Anglją na terenie Chin, ale... bądź-co-bądź, **cel doraźny — zaszachowanie przeciwnika — został osiągnięty.**

W świetle tych wydarzeń, jasne się stanie, czemu Sowiety tak naglą z ratyfikacją paktu Kelloga i podpisaniem dodatkowego protokułu o wzajemnej nieagresji.

⁂

Charakterystyczne jest również stanowisko prasy polskiej w sprawie propozycji Sowietów. Nota Litwinowa została przez prasę przyjęta nieżyczliwie, z wilkiemi zastrzeżeniami i wyraźną nieufnością.

Jak się jednak okazało, rząd polski zapatruje się na tę sprawę inaczej i oficjalna agencja — PAT — rozesłała następnego dnia obszerne wyjątki z artyk[illegible] „Izwiestji", zawierające polemikę z prasą polską. Opinja „Izwiestji" była podana bez komentarzy.

Równocześnie ukazała się wiadomość, że **Polska przyjmie propozycję Sowietów,** uczyni tylko szereg zastrzeżeń, które zmierzają do rozszerzenia paktu na inne państwa Europy wschodniej.

W związku z tem ukazało się również niezmiernie doniosłe oświadczenie p. min. Zaleskiego, który w sposób jasny i kategoryczny **zaprzeczył pogłoskom „jakoby Polska skłonna była wziąć na siebie rolę awangardy antysowieckiej".**

Takie postawienie sprawy pozwala twierdzić, że polityka polska coraz bardziej się krystalizuje i idzie w kierunku odmiennym, aniżeli przypuszczano na Zachodzie, a w każdym razie **zachowuje całkowitą niezależność i samodzielność** i nie pozwoli narzucić Polsce żadnej roli, niezgodnej, albo kolidującej z jej żywotnym interesem.

Jest to więc poważne ostrzeżenie pod adresem tych, którzy chcieliby dysponować nami bez naszej woli i zgody.

TADEUSZ GÓRSKI.

W Rumunji coraz lepiej.

Opozycja wypowiada się za poparciem rządu.—Konwencja polsko-rumuńska ma charakter wybitnie obronny.

Bukareszt w styczniu.

Ostatnie przed ferjami zimowemi posiedzenie parlamentu rumuńskiego, które odbyło się dnia 31 grudnia r. ub., obfitowało w cały szereg niezmiernie ciekawych i doniosłych momentów. Na posiedzeniu tem z dłuższem przemówieniem wystąpił minister spraw wewnętrznych Vaida-Voevod, który, odpowiadając na mowę tronową, oświadczył między innemi, że **w Rumunji nie istnieje żaden ruch eksternistyczny i wszelkie obawy poprzedniego rządu w tym kierunku były zupełnie nieuzasadnione.** Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ani komuniści, ani obrońcy rasy z pod znaku profesora Cuzy nie potrafili zdobyć choćby jednego mandatu do parlamentu.

Minister Vaida-Voevod stwierdził dalej, że nowy rząd przeprowadzi rewizję ustawodawstwa gospodarczego w Rumunji i rozwiąże definitywnie problem mniejszościowy. W dziedzinie polityki zagrancznej Rumunja — według słów ministra Vaida-Voevoda, — pozostanie wierna swym dotychczasowym wytycznym.

Wielką sensację na sali obrad wywołało przemówienie jednego z leaderów opozycji, profesora Yorga, który w ostrych słowach potępił politykę poprzedniego rządu, oświadczając, iż partja liberalna ponosi wyłączną odpowiedzialność za wszystkie trudności, z jakiemi Rumunja musiała po wojnie walczyć we wszystkich dziedzinach swego życia publicznego. Profesor Yorga podkreślił, że rząd Maniu ujął władzę w swe ręce w warunkach nader trudnych, co ma do zawdzięczenia nieumiejętnej polityce liberałów. Wśród ogólnego naprężenia zakończył profesor Yorga swe przemówienie oświadczeniem, iż gotów jest popierać bez zastrzeżeń obecny rząd w realizacji wszystkich zapowiedzianych przez pana Maniu reform.

W kołach politycznych Bukaresztu mowa profesora Yorgi wywołała zrozumiałe poruszenie. Sądzi się powszechnie, że grupa posła Yorgi wystąpi ze stronnictwa ludowego generała Averescu, z którem przed wyborami się zblokowała, i przejdzie do obozu rządowego. Zaznaczyć wypada, iż profesor Yorga nie jest jedynym przedstawicielem opozycji, propagującym współpracę z obecnym rządem. Również leader opozycyjnej partji chłopskiej, liczącej w parlamencie 4 posłów, zajmuje wobec gabinetu pana Maniu nader przychylne stanowisko.

W dalszym ciągu dyskusji nad mową tronową oświadczyli przedstawiciele liberałów, iż partja ich akceptować może jedynie te części mowy tronowej, w których mowa jest o koronie, o armji i polityce zagranicznej państwa.

Bardzo ciekawa debata wywiązała się na ostatniem posiedzeniu parlamentu **w sprawie konwencji obronnej polsko-rumuńskiej.**

Leader socjal - demokratów rumuńskich, dr. Pistiner, który w swem przemówieniu domagał się skrócenia czasu służby wojskowej i przyznania kobietom prawa wyborczego, zupełnie nieoczekiwanie poruszył sprawę konwencji obronnej polsko - rumuńskiej, twierdząc, iż **przed niedawnym czasem konwencja ta dopełniona została szeregiem dodatkowych klauzul.**

Przeciwko twierdzeniom takim z całą stanowczością wystąpił były minister spraw zagranicznych, Duca, oświadczając, iż **między Rumunją a Polską w czasach ostatnich nie doszło do zawarcia żadnego nowego układu.** Konwencja obronna polsko - rumuńska zawarta została jeszcze w czasach, kiedy polityką zagraniczną Rumunji kierował Take Jonescu, a po upływie pierwszych pięciu lat jej ważności została automatycznie prolongowana **bez dokonywania w jej tekście jakichkolwiek zmian.** Również minister spraw wojskowych zabrał głos w tej sprawie, stwierdzając, iż w umowie polsko - rumuńskiej nie przeprowadzano żadnych zmian, i że **charakter konwencji jest wybitnie obronny.**

Ważna kwestja pożyczki zagranicznej dla Rumunji nie była omawiana na ostatniem posiedzeniu parlamentu, była natomiast przedmiotem obrad specjalnej komisji międzyministerjalnej, która zebrała się dnia 4 stycznia w gmachu prezydjum Rady ministrów. Sprawę pożyczki referował na posiedzeniu tem podsekretarz stanu Lugosianu, który przed kilku dniami powrócił z Paryża. Na podstawie informacyj, pochodzących z kół zbliżonych do rządu, przypuszczać należy, że **pożyczka została już podpisana i że do finalizacji długotrwałych rokowań pożyczkowych przyczyniła się głównie ogólna poprawa stosunków w Rumunji po ostatniem przesileniu.** Pożyczka ta wynosi ogółem 80.000.000 dolarów przyczem udział poszczególnych grup finansowych w pożyczce przedstawia się następująco: finansiści francuscy — 30 — 40 miljonów, grupa Blaira — 10—15 miljonów, Hambros i niektóre banki angielskie — 5 miljonów, banki niemieckie 7—10 miljonów dolarów.

W kołach politycznych Bukaresztu panuje przekonanie, że jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca rząd będzie w stanie wydać oficjalny komunikat o zawarciu pożyczki i ogłosi równocześnie legalną stabilizację waluty rumuńskiej.

100-miljonowa pożyczka na cele budowlane.

Projekt ustawy wpłynął wczoraj do sejmu.

Do sejmu wpłynął projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia **wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów zł. w złocie.**

Swego czasu po uchwaleniu projektu tej ustawy na radzie ministrów donosiliśmy obszernie o szczegółach. Zgodnie z ówczesnym naszym doniesieniem projekt ustawy przewiduje iż warunki pożyczki ustali minister skarbu.

Ustawa jest więc projektem ramowym i przepisuje tylko że minister skarbu może ustalić dla tej pożyczki premję wygrane w drodze losowania obligacji jednakże zaznacza również że oprocentowanie pożyczki łącznie z wydatkami na premję nie może przekraczać 7 proc. rocznie. Kapitał razem z odsetkami pożyczki powyższej zabezpieczony jest na całym ruchomym i nieruchomym majątku państwa, a kupony od obligacji są **wolne od podatku od kapitałów i rent.**

W uzasadnieniu do powyższego projektu ustawy czytamy że **rząd chce wypuścić nową pożyczkę państwową wewnętrzną celem zaradzenia niezwykle dotkliwemu brakowi mieszkań, a więc ma zamiar przeznaczyć dochody z pożyczki na cele budowlane** gdyż finansowanie akcji budowlanej przez bank Gospodarstwa Krajowego jest przez brak kapitałów coraz bardziej utrudnione.

40.000 bezrobotnych

przed bramami fabryk Forda

New York, 8 stycznia.

Jak wiadomo już, zakłady Forda ogłosiły, iż skracają dzień roboczy, oraz zatrudniać będą robotników przez 5 dni w tygodniu, płacąc im za pełny tydzień. W związku z tem ogłoszono, że zakłady przyjmą jeszcze 30.000 robotników.

Następnego dnia po ogłoszeniu masy bezrobotnych pojawiły się w Detrois. Już o godz. 4 rano przybyło przed bramy dyrekcji 5.000 ludzi, i aż do godz. 8 tłum ten zwiększył się do 40.000. Dyrekcja musiała wezwać duży oddział policji dla pilnowania porządku i oświadczyła kandydatom, że będzie przyjmować nie wszystkich odrazu, lecz po 500 dziennie.

Pomimo śnieżycy i mrozu znaczna część kandydatów oświadczyła, że będzie niezmiennie stać pod brama dyrekcji, aż przyjdzie ich kolej, choćby to miało trwać nawet kilka tygodni. Jedzenie będą sobie przynosić z miasta, a spać będą na kamieniach.

Łotewsko-sowiecki traktat

wisi na włosku.

Ryga, 8 stycznia.

Wczoraj minęła pierwsza rocznica zawarcia traktatu łotewsko-sowieckiego.

Komisja handlu zagranicznego przy ministerstwie finansów, oceniając wyniki ubiegłego roku, stwierdziła, że bolszewicy faktycznie nie wypełnili umowy.

Prócz tego sowieckie przedstawicielstwo handlowe, które udzieliło jedynie część przewidzianych traktatem zamówień, żąda obecnie zbyt wielkich kredytów.

Wysunięto żądanie, by bolszewicy uzupełnili braki w zamówieniach.

Kiedy odbędą się wybory w Anglji.

Londyn, 8 stycznia.

(Agencja Telegraficzna Express)

W kołach politycznych żywe zainteresowanie budzi data przyszych wyborów do izby gmin. Prace związane z powiększeniem liczby głosów przez nadanie prawa głosowania kobietom od 21 roku życia, będą zakończone 1 maja. W kołach rządowych istnieje tendencja nie odwołania wyborów, przyczem wymieniają dzień 24 maja jako date rozwiązania obecnej izby. Należy przypuszczać, iż wybory odbędą się 13 czerwca r. b.

Za działalność komunistyczną

skazano: Szpicberga na 4 lata i Zanda na półtora roku więzienia.

W dniu 12 sierpnia w Wilnie rozpoczął się zjazd legjonistów. W tym samym czasie partja komunistyczna zorganizowała **„tydzień antywojenny"**. We wszystkich większych miastach polskich odbywały się potajne zebrania i masówki, na których kolportowano masowo odezwy i broszury agitacyjne przeciwko **„zakusom wojennym Polski"**. Szczególnie intensywną akcję rozwinęła łódzka organizacja komunistyczna.

Władze policyjne, chcąc sparaliżować działalność komunistyczną, dokonywały dzień w dzień rewizji w mieszkaniach znanych działaczy partyjnych.

Pewnego dnia policja łódzka otrzymała informacje, że w mieście naszem „tydzień antywojenny" zorganizowali Aron Szpicberg, który kandydował do sejmu z listy „Zjednoczenia Robotniczego" nr. 37 i Zand, przewodniczący związku młodzieży komunistycznej.

W nocy policja przetrząsnęła mieszkanie Szpicberga przy ulicy Cegielnianej 51 i znalazła tam **protokuły posiedzeń komunistycznej frakcji** poselskiej, rękopisy wydawnictw agitacyjnych, odezwy itd.

W mieszkaniu Zanda nie znaleziono żadnych nielegalnych druków, natomiast w czasie osobistej rewizji znaleziono przy nim **okólnik centralnego komitetu partji komunistycznej.**

Aresztowani nie przyznali się do winy i twierdzili, że nie pracowali w partji lecz mimo to osadzono ich w więzieniu.

W dniu wczorajszym Szpicberg i Zand znaleźli się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Witkowskiego w asyście sędziów Wileckiego i Pniewskiego.

Oskarżony Szpicberg oświadczył na sądzie, iż wprawdzie kandydował ze „Zjednoczenia Robotniczego" i **jest z przekonań komunistą, jednakże nie należał do partji komunistycznej i nie pracował w żadnej nielegalnej organizacji.**

Zand również nie przyznał się do przynależności do partji komunistycznej i twierdził, że **należał jedynie do związku zawodowego „Igła".**

Okólnik partji komunistycznej, który miałem przy sobie w chwili aresztowania, znalazłem na schodach domu, w którym mieszkam — tłumaczył się.

Świadkowie, funkcjonarjusze policji politycznej, zeznali, że obaj oskarżeni działali na bruku łódzkim już od kilku lat i byli czynnymi działaczami komunistycznymi.

Prokurator, Jan Skabiszewski, opierając się na zeznaniach funkcjonarjuszy policyjnych uzasadniał w dłuższem przemówieniu, że wina oskarżonych została w zupełności dowiedziona i domagał się dla nich surowej kary.

Sąd po wysłuchaniu przemówień obrońców adwokatów Śmiarowskiego z Warszawy i Brauna skazał Szpicberga na 4 lata ciężkiego więzienia, a Zanda na rok i 6 miesięcy.

das.

Rehabilitacja pracowników

łódzkich kolei dojazdowych.

Do
Szanownej Redakcji
„Republiki"
w miejscu.

W poczytnem piśmie w Nr. 359 z daty 31 grudnia 1928 r. w artykule pod tytułem „Afera na kolejkach dojazdowych" podała „Republika" wiadomość o nielegalnej manipulacji z biletami kontrolera Miniszewskiego Ireneusza i konduktora Woźniaka.

Ponieważ podane w tym artykule fakta są niezgodne z prawdą, przeto poczuwamy się do obowiązku poinformować Szanowną Redakcję o stanie sprawy.

Przy doraźnej kontroli jaka miała miejsce w dniu 23 grudnia ubiegłego roku na linji Łódź—Ozorków skonstatowano, że kontroler Miniszewski przy przeprowadzaniu kontroli biletów nie zastosował się do zarządzeń i okólników wydanych w tej sprawie przez dyrekcję i kontrole te przeprowadził niedokładnie.

Przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło żadnych nadużyć ze strony kontrolera Miniszewskiego ani konduktora Woźniaka i nie było podstawy prawnej do przekazania sprawy władzom sądowym. Natomiast kontrolera Miniszewskiego za niestosowanie się do zarządzeń dyrekcji przeniesiono do innego działu służby.

Z poważaniem
Zarząd Towarzystwa
Łódzkich Wąskotorowych Elektr.
Kolei Dojazdowych
W. Gerlicz

* * *

Nadesłana nam przez agencję „Wid" wiadomość o rzekomych nadużyciach pp. Miniszewskiego i Woźniaka, wyrządziła im moralną krzywdę. To też z prawdziwem zadowoleniem zamieszczamy powyższy list p. dyr. Gerlicza, całkowicie rehabilitujący obu pracowników Kolejek Dojazdowych.

E. Caren.

Dama z liljami.

Siedzieliśmy po kolacji w pracowni artysty-malarza Erwina Rogera i rozmawialiśmy jak zwykle na temat współczesnej kobiety. Mój rozmówca rzekł:

— Wystarczy tylko spojrzeć na niewiastę dzisiejszą, aby zrozumieć, że jest to tylko istota o wyrobionych muskułach, lecz pozbawiona zupełnie delikatności, intuicji i kobiecości.

— Czy chce pan przez to powiedzieć — wtrąciłem, — że kobieta dawnej epoki posiadała więcej serca? Z czego pan to wnioskuje?..

Starszy pan podniósł oczy i rzekł:

— Z czego to wnioskuję? Spójrz pan tylko na portret dawnej niewiasty. Oto ma pan przykład: — rzekłszy to wskazał na jeden z obrazów w złotej ramie, przedstawiający niewiastę o pięknej twarzy, z pękiem białych lilii w ręku jako symbolem niewinności i w powłóczystej, białej sukni.

— Więc stawia pan za przykład damę z liljami? Dobrze. Muszę jednak zaznaczyć, że wybrał pan niezbyt fortunnie. Jest to lady Ginower Rutland, jedna z najpiękniejszych kobiet angielskich u schyłku 18 wieku, żona sir Henriego Rutlanda, sędziego sądu najwyższego.

W owym czasie wielką sensację wzbudziło zagadkowe morderstwo, dokonane w Londynie. Pewnej nocy znaleziono na ulicy znanego powszechnie lichwiarza Naftalego Gibona. W zaciśniętej dłoni widniał strzępek weksla, podpisanego przez Archibalda Douglasa przedstawiciela jednego z najznakomitszych rodzin angielskich. Zrodziło się więc przypuszczenie, że lichwiarz groził prawdopodobnie Douglasowi przykremi konsekwencjami, o ile nie zapłaci mu pieniędzy, wobec czego prawdopodobnie Douglas zamordował lichwiarza, aby pozbyć się go na zawsze.

Podejrzenia te znalazły jeszcze potwierdzenie w tej okoliczności, że oskarżony nie był w stanie dowieść swego alibi.

Służący Douglasa oświadczył, że pan jego wyszedł krytycznego dnia o godzinie 11-ej z domu. Na pytanie, skierowane do oskarżonego, gdzie spędził czas, Douglas w żaden sposób nie chciał dać odpowiedzi. Stwierdzono przytem, że morderstwo zostało dokonane właśnie w tym czasie, kiedy Douglas wyszedł z domu. Nie było więc człowieka w Londynie, któryby nie wierzył w winę oskarżonego.

Powierzchowność jego, miły wyraz twarzy, inteligentna mina, podziałały na niektóre niewiasty bardzo przekonywująco i płeć piękna nieszczędziła westchnień, uważając, że cała sprawa jest jedną z wielu omyłek sądowych.

Jedna tylko niewiasta odnosiła się bardzo surowo do oskarżonego — była to lady Rutland.

— Niema dlań usprawiedliwienia — mówiła. — On jest winny i musi ponieść zasłużoną karę.

Sir Rutland był ogromnie zadowolony z podobnego **oświadczenia żony** i rzekł:

— Ty jedna masz zdrowe poglądy na świat, nie dając się skusić miłą sympatyczną powierzchownością tego zbrodniarza...

Sir Rutland jako sędzia sądu najwyższego osobiście kierował rozprawami sądowemi. Sala sądowa wypełniona była po brzegi publicznością, wśród której przeważały oczywiście kobiety. Nie brak było wśród nich i takich, które pamiętały jeszcze oskarżonego z tych czasów, kiedy zapraszał je do kadryla z galanterją, godną największego gentlemana, to też wszystkie niemal niewiasty rzucały nań spojrzenia pełne współczucia, chcąc mu dodać w ten sposób odwagi do wytrwania.

Jedno z pierwszych miejsc zajęła miss Rutland. Jak zwykle miała na sobie piękną, białą suknię, a w ręku trzymała pęk białych lilij.

Oskarżony w dalszym ciągu wypierał się winy. Sędzia tłumaczył, że grozi mu kara śmierci, o ile nie wykaże, gdzie był i co czynił krytycznej nocy od godziny 11 do 3.

Oskarżony zaciskał jednak wargi i milczał, a jego niebieskie piękne oczy błądziły nieprzytomnie po sali jakgdyby kogoś szukały. Na chwilę zatrzymały się na postaci lady Rutland, lecz po chwili gasł w nich promień nadziei. Lady Rutland nie patrzała nań prawie wcale i jeżeli skierowała wzrok w jego stronę, to było to spojrzenie pełne pogardy.

Sąd skazał go na karę śmierci przez ścięcie głowy.

Wie pan chyba, że w owych czasach wyroki wykonywane były publicznie. Z całego Londynu zjechali się panowie i panie niczem do teatru lub do opery. Tak, te niewiasty z białemi pękami lilii miały wówczas żelazne nerwy.

Stracenie Douglasa było widowiskiem pierwszorzędnem. Miało się wrażenie, że było to przynajmniej galowe przedstawienie teatralne. Znów w pierwszym rzędzie siedziała lady w białej sukni z pękiem lilji w ręku.

Widziała jak prowadzono Douglasa na szafot. Słyszała ostatnią jego modlitwę. Widziała głowę jego, spadającą do kosza. Wśród tłumu słychać było histeryczne szlochy. Lady Rutland stała nieruchoma, tylko w pewnej sekundzie zbladła nieco, zachwiała się na nogach i ukryła twarz w wiązance białych lilji. Trwało to tylko sekundę.

W następnej chwili wyjęła już puderniczkę z torebki, przypudrowała twarz dodała karminu do warg i gdy podtrzymujący ją kawaler chciał ją podtrzymać wyrzekła:

— Ależ cóż panu wpadło do głowy? Przecież nie zemdleję z powodu takiej bagatelki!...

— — — — — — — — — —

W dziesięć lat później służący Douglasa przyznał się na łożu śmierci do zamordowania lichwiarza Gibona.

Weksel z podpisem swego pana podsunął umyślnie zamordowanemu by odwrócić od siebie podejrzenie.

A po śmierci lady Rutland znaleziono w jej buduarze małą książeczkę z napisem: **„Mój pamiętnik"**.

Oto jedna z notatek, znalezionych w pamiętniku:

— „Biedny Douglas! Jedna noc spędzoną ze mną musiał przypłacić życiem!... Ale czyż mogłam poświęcić moją opinję? Szkoda go. Był to prawdziwy dżentelman aż do ostatniego tchnienia i prawdziwy kochanek!."...

Tłum. B. F.



Styczeń
9
Środa

Dziś: Marcjanny P.
Jutro: Agatona i Wilhelma
—:—
Wschód słońca o g. 7.43
Zachód słońca o g. 3.43
Wschód ks. o g. 6.55
Zachód ks. o g. 1.54
Długość dnia: 9.31.
Przybyło dnia: 0.19.

W ciągu całego roku

koszty utrzymania wzrosły o 5 procent.

Według obliczeń lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania, w poszczególnych miesiącach ubiegłego roku, koszty utrzymania rodziny robotniczej zmieniały się w następujący sposób:

Styczeń — spadek kosztów o 2.03; luty — spadek o 2.55 proc. marzec wzrost o 2.28 proc. kwiecień wzrost o 3.19 proc., maj — spadek o 0.56 proc., czerwiec wzrost o 0.5 proc., lipiec wzrost o 3.73 proc., sierpień spadek o 3.48 proc., wrzesień spadek o 0.77 proc., październik wzrost o 1.64 proc., listopad wzrost o 0.98 proc., i grudzień wzrost kosztów utrzymania o 0.48 proc.

W ten sposób przy ogólnem wyliczeniu otrzymamy wzrost kosztów w całym roku ubiegłym o blisko 5 proc., przyczem największa drożyzna była w lipcu, a spadek kosztów największy w sierpniu. (b)

Nadzorca mag'stratu

będzie inkasował komorne?

Jak się dowiadujemy, wydział podatkowy magistratu zamierza obecnie zastosować ciekawą inowację zmierzającą do systematycznego ściągania podatków od nieruchomości.

Chodzi o to, iż ostatnio potworzyły się bardzo znaczne zaległości podatku od nieruchomości, przyczem wyłoniła się pewna trudność w ich egzekwowaniu. Wydział podatkowy postanowił tedy, w razie niemożności ściągania sum podatkowych bezpośrednio z opłat za komorne, wprowadzać przymusowy nadzór nad nieruchomością.

Nadzorca taki posiadać będzie, zgodnie z ustawą, wszystkie prawa właściciela domu, łącznie z prawem występowania o eksmisję lokatora. Pełnić będzie on swe obowiązki do czasu, póki wszelkie zaległości podatkowe z danej nieruchomości nie zostaną wyegzekwowane. (n.).

Elektryfikac'a okręgu.

Wiśniowa Góra chce mieć światło.

W czwartek, dnia 10 b.m. odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego towarzystwa elektryfikacji województwa łódzkiego. Posiedzenie to jest bardzo ważne, gdyż nastąpi na niem uchwalenie wniosku o koncesję i rozpatrzenie planu technicznego zamierzeń elektryfikacyjnych.

Jak nas informują, komitet organizacyjny towarzystwa rozpocznie jaknajenergiczniejsze starania celem szybkiego przyznania mu uprawnień, które pozwoliłyby na rozpoczęcie jeszcze w roku bieżącym budowy sieci napowietrznej. Chodzi o zainstalowanie światła elektrycznego w pierwszym rzędzie na letniskach podmiejskich jak na Wiśniowej Górze, w Poddębiu, Teofilowie, Langówku itd.

Nowe towarzystwo odbierać będzie prawdopodobnie energję elektryczną elektrowni łódzkiej, za pewną, z góry określoną opłatą. (t.).

ZMIANY W PROKURATURZE.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy podprokurator 9 rewiru sądu okręgowego w Łodzi na powiat łaski p dr. Rudolf Kawczak został mianowany podprokuratorem kameralnym sądu okręgowego.

P. Kawczak objął wczoraj urzędowanie. w.

Bezkrólewie w kasie chorych.

Kadencja zarządu już się skończyła, nowe wybory nie zostały jeszcze zarządzone.

Pogłoska o odroczeniu wyborów na 3 lata!

Na najbliższem posiedzeniu zarządu kasy chorych omawiana będzie sprawa wysłania ponownie delegacji do okręgowego urzędu ubezpieczeń celem wyjaśnienia sytuacji, spowodowanej niewyznaczeniem wyborów względnie nieodnowieniem kadencji rady.

Wytworzyła się bowiem obecnie sytuacja tego rodzaju, że, jak już donosiliśmy, w myśl ustawy zostanie zdekompletowany zarząd kasy przez

przymusowe ustąpienie jednej trzeciej jego członków.

Tę jedną trzecią część wylosowywuje się, niewiadomo więc czy złośliwy los nie spłatałby figla tego rodzaju, iż w liczbie wylosowanych członków zarządu nie znalazłoby się prezydjum zarządu. A w tym wypadku, wobec niemożności dokonania ponownego ich wyboru (rada kasy bowiem niema już uprawnień w tej mierze),

w kasie chorych zapanowałoby bezkrólewie.

Sytuacja jest więc niezmiernie skomplikowana, tembardziej, że interpretacja ustawy jakoby członkowie zarządu mogli nadal urzędować, mimo wygaśnięcia kadencji, a to dlatego, iż niema nowego zarządu, nie znajduje potwierdzenia w ustawie.

Wszystko to wywołuje konieczność spowodowania wyjaśnienia tej sprawy przez władze nadzorcze.

Z drugiej jednak strony dowiadujemy się o

niezwykle sensacyjnej pogłosce.

Mówią mianowicie, że wybory w Łodzi wogóle się nie odbędą, a to ze względu iż władze nadzorcze są zupełnie zadowolone z dotychczasowej polityki gospodarczej łódzkiej kasy.

W tym wypadku

kadencja rady kasy chorych przedłużona byłaby na dalsze 3 lata.

Pogłoska ta dotąd nie uzyskała potwierdzenia.

Wyjaśnienia tej sprawy oczekiwać należy w dniach najbliższych. (s).

Nie było nadużyć w Tuszynie.

Specjalna delegacja obywateli m. Tuszyna została przyjęta przez p. wojewodę.

Przed kilku dniami pewien odłam prasy wszczął niezwykły alarm z powodu rzekomych nadużyć w Tuszynie, które miały narazić miasto na znaczne straty. Chodziło o nieprawne parcele gruntów „Tuszyn—Las".

Jak się obecnie okazuje, zarzuty te skierowane przeciwko władzom samorządowym Tuszyna, były zupełnie bezpodstawne. Oto w dniu wczorajszym zgłosiła się do p. wojewody Jaszczołta delegacja m. Tuszyna, składająca się z 11 osób obywateli - chrześcijan z dr. Myszkowskim i obywateli - żydów, z miejscowym rabinem na czele.

Delegacja zobrazowała stan gospodarki miejskiej w Tuszynie, podnosząc zasługi burmistrza Domowicza w dziedzinie rozbudowy instytucji miejskich użyteczności publicznej i jego dodatnią działalność samorządową.

Równocześnie delegacja stwierdziła, że wszystkie skargi na gospodarkę miejską powstały na tle osobistych animozji, nic wspólnego z gospodarką miejską nie mających.

P. wojewoda, po wysłuchaniu delegacji, zapewnił ją, że przeprowadzi energiczne dochodzenie, poczem wyda odnośne zarządzenie w tej sprawie. (e)

Katastrofa kolejowa w Łodzi.

Na dworcu Łódź — Kaliska nastąpiło zderzenie pociągów.

Od pewnego czasu łódzki węzeł kolejowy został dotknięty istną plagą katastrof.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, w Łodzi znów wydarzyła się katastrofa, która dzięki wyjątkowo szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą ofiar ludzkich.

Przy wiadukcie kolejowym na ulicy Konstantynowskiej manewrujaca lokomotywa całą siłą pary najechała na pociąg towarowy, zdążający w przeciwnym kierunku.

Obsługa pociągów w ostatniej chwili zdążyła wyskoczyć na tor, dzięki czemu uniknęła śmierci.

Skutkiem karambolu niemal wszystkie wagony wyskoczyły z szyn. Dwa wagony zostały zupełnie zdruzgotane, kilka innych doznało ciężkich uszkodzeń.

Katastrofa spowodowała poważne straty.

Wczoraj w godzinach wieczornych na miejsce zderzenia zjechała komisja śledcza, która ustaliła, iż katastrofa została spowodowana złym nastawieniem zwrotnicy.

Urzędnicy kolejowi, którzy zaniedbali swój obowiązek będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. —d.—

Skandal bankowo-towarzyski.

Bank przemysłowców m. Warszawy udzielał pożyczek rodzinie i przyjaciołom dyrektora.

Kur. Czerw. donosi z Warszawy:

W kołach bankowych stolicy mówi się o skandalu, jaki się wydarzył w jednym z popularnych banków śródmieścia.

Chodzi tu o t. zw. kasę kredytową kupców i przemysłowców m. Warszawy mieszczącą się przy ul. Wierzbowej 11, na rogu pl. Teatralnego i ul. Senatorskiej.

Na czele tego banku stoją p.p. poseł Wacław Wiślicki i sen. Szereszewski. Funkcje dyrektora naczelnego z ramienia zarządu pełnił bogaty przemysłowiec warszawski, właściciel kilku kamienic i fabryk, p. Koral.

P. Koral rządził się w banku, jak we własnym domu **udzielając na lewo i na prawo swoim znajomym bez wiedzy i aprobaty zarządu dość znacznych pożyczek**

Na ślad tych machinacji natrafiono pod nieobecność dyrektora Korala, który w sprawach osobistych wyjechał za granicę.

Kasa pożyczkowa przypłaciła szeroki gest swego dyrektora sumą, **sięgającą podobno 400.000 złotych.**

Rodzina i przyjaciele należne kasie pieniądze wnieśli i buchalteryjnie podobno jest już wszystko w porządku. Nie pozostało nawet śladu nadużyć i niedoboru.

Dziś p. dyrektor Koral powraca zgnębiony do Warszawy. Ale do swego gabinetu na Wierzbową więcej już nie powróci.

Splendid.

Przedwiośnie.

Stefana Żeromskiego.

Przeróbka filmowa „Przedwiośnia" Żeromskiego wypadła znakomicie. Narodził się film polski o najwyższym poziomie.

Twórcy scenarjusza. A. Strug i A. Stern, mieli bardzo trudne zadanie przy rekonstrukcji kinowej „Przedwiośnia". Bowiem dla piękna „Przedwiośnia" — spoczywającego w psychicznych przeżyciach bohaterów i w rozmachu ideologji z trudem można było wynaleźć odpowiedniki wizjalne. Pod względem kompozycyjnym podzielono „Przedwiośnie" na trzy części — połączone ze sobą nicią wspólnej idei.

I-a część — wypadła technicznie bardzo dobrze — można było rozkoszować się synchronicznemi zdjęciami batalistycznemi, które wskazywały na inwencję operatora i reżysera. Części dalsze, trudniejsze do filmowego rozwiązania, zostały również ujęte jędrnie i zwarcie. Powieść Żeromskiego zanalizowano nie naskórkowo, ale nagięto głęboko do samego serca naroduż Najboleśniejsze problematy współczesnej Polski dzisiejszej i jutrzejszej, podkreślone zostały w przejrzystej wizji filmowej.

Zakończenie „Przedwiośnia" zmodyfikowano szczęśliwie. Stało się to pod wpływem tych zwierzeń, które Stefan Żeromski rozgoryczony nagonką, prowadzoną przeciwko niemu przez część prasy, poczynił tuż przed swym zgonem.

Baryka po wielu przejściach dochodzi do wniosku, że nie w rewolucji, ale w pracy leży przyszłość narodu. Ta wizja zamyka „Przedwiośnie" stalową, mocną klamrą. Laura, ognista, pełna żaru krwi w interpretacji p. Gorczyńskiej — wypadła bardzo mocno. Klara w ujęciu p. Modzelewskiej była stylowa sielankową Zosią. Jaga Boryta, w roli Wandy, dość ponura i groźna, lecz dość zimna, mimicznie bardzo oryginalna. Swobodnie — jak zawsze — zagrał epizodyczną rólkę p. Walter. Jest to vis comica, którą należy w przyszłości dobrze eksploatować. Prawdziwą kreacją jako stary Baryka stworzył Jaracz, wybijający się siłą swej gry i wyrazistością maski na pierwsze miejsce. Bardzo dobry był Zbyszko Sawan w roli Czarusia. Film ten to olbrzymi postęp w dziedzinie polskiej kinematografji. Posiada on wysokie walory, zarówno pod względem inscenizacyjnym jak scenarjuszowym i wykonawczym.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera mało znanego „dramatu dworskiego" w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej „Carewicz", ostatniego utworu znakomitej zmarłej przed paru laty, dramatopisarki polskiej.

Premjera dzisiejsza będzie jednocześnie pierwszym występem w nowej dla łódzkiej publiczności roli — świetnego artysty i reżysera Aleksandra Węgierko, który odegra popisową rolę tytułową Carewicza Aloszy. W głównej efektownej roli kobiecej — tancerki Su ni — Karolina Lubieńska. W ważniejszych rolach męskich: Artur Socha (Wielki Książę), J. Winawer (prezes ministrów), Kaz. Kijowski (car) i J. Chodecki (Kamerdyner Wania).

Początek o godz. 8 m. 30, koniec parę minut po jedenastej.

Sztuka będzie powtórzona w piątek.

„Długonosy Karzełek i Królewna Gąska".

Efektowna bajeczka dla dzieci dana będzie po raz bezwzględnie ostatni w niedzielę o godzinie 12 w południe.

Ceny najniższe.

„Broadway"

grany będzie w dalszym ciągu jutro wieczorem po cenach popularnych oraz w sobotę o godz. 4 popołudniu.

TEATR KAMERALNY.

Dziś oraz w piątek jedyne dwa powtórzenia swawolnej komedji anegdoty L. Pirandella „Człowiek, Zwierzę i Cnota" z M. Zniczem, St Janowskim i M. Kędzierska w rolach tytułowych.

Początek przedstawień wyjątkowo o godz pół do dziesiątej, koniec przed dwunastą.

„Sekretarka Pana Prezesa"

dana będzie raz jeszcze wieczorem jutro o godz 9 oraz następnie dwukrotnie po cenach zniżonych: w sobotę o godz. 5 popołudniu i w niedzielę.

Inauguracja nowej Filji Teatru Miejskiego.

Dnia 13 stycznia o godz. 5 popołudniu w Szkole im. Bolesława Chrobrego, ul. Drewnowska 88 odbędzie się inauguracja nowej placówki teatralnej, przeznaczonej dla mieszkańców Kozin i Bałut. W pięknej sali użyczonej teatrowi przez Wydział Oświaty i Kultury, mieszczącej przeszło tysiąc osób wybudowano scenę, na której Teatr Miejski grywać będzie początkowo co drugą niedzielę.

Na otwarcie wybrano wesołą krotochwilę Al. hr. Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje".

W obsadzie wybitni artyści zespołu Teatru Miejskiego pp.: Dąbrowska, Jakubińska, Korzeńska, Opolska, Dąbrowski, Chodecki, Hajduga, Michalak, Mroziński, Staszewski, Woszczerowicz. Reżyseruje sztukę Marjan Lenk.

Bilety do nabycia w cenie od 50 gr. do 3 zł. w sekretarjacie szkoły im. Bol. Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88.

TEATR POPULARNY.

„Jojne Firułkes" przepiękna sztuka Zapolskiej grana będzie jeszcze tylko trzy ostatnie razy na scenie Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej 18 t. j. dziś, w czwartek i piątek o godz. 8.20 wieczorem, od soboty przenosi się na drugą scenę w sali Geyera, Piotrkowska 295.

ARARAT.

Dziś „Ararat" daje jedno przedstawienie w Filharmonji na rzecz „Uzdrowiska".

O godz. 9-ej w. w lokalu Araratu odbędzie się koncert żywego słowa w wykonaniu wybitnego recytatora p. H. Grosbarta, którego ostatni występ w Filharmonji cieszył się olbrzymiem powodzeniem.

Wystawa szkolna w Łodzi.

Otwarcie nastąpiło w niedzielę, dn. 6 stycznia.

Na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu której otwarcie nastąpi w kwietniu b. r. między innemi działami gospodarki państwowej okazale wystąpi dział szkolny, będący dorobkiem szkolnictwa średniego i powszechnego w okresie 10-lecia niepodległości. Będzie to pokaz całego ogromu pracy na polu oświatowem, to też przygotowania do niego są niezwykle staranne

Ministerstwo oświaty, starając się, aby dział ten wypadł imponująco, a zarazem wiernie odzwierciadlał wszelkie poczynania w kierunku ulepszania metod pracy, nakazało zorganizować wystawy okręgowe, z których najlepsze eksponaty odesłane zostaną na wystawę do Poznania.

Otwarcie wystawy szkolnej w Łodzi nastąpiło w niedzielę. Wystawa przedstawia się niezwykle pięknie i imponująco, a pod względem znaczenia — bardzo poważnie

Podkreślił to w swem przemówieniu p. kurator Ryniewicz, który wskazał, iż wystawa ta ma być propagatorem szkolnictwa. Urządzona została, dzięki wielkiemu wysiłkowi zarówno uczniów jak i nauczycielstwa, i ten wielki wysiłek uwydatnił się w liczbie wystawowych eksponatów.

Na trzech piętrach szkoły powszechnej, w trzydziestu kilku salach gustownie udekorowanych umieszczone są eksponaty z języka polskiego, historji, geografji, nauki o Polsce spółczesnej, przyrodoznawstwa, rysunków, robót ręcznych, wychowania społecznego i fizycznego oraz religji. Wypracowania niezwykle staranne i prace precyzyjnie wykonane świadczą o ogromie wysiłków uczniów, świadczą też o niezwykłych postępach, jakie osiągnęło nauczanie obecne w szkołach.

Uwidocznia się to szczególnie w eksponatach szkolnictwa powszechnego. Jest rzeczą zrozumiałą, że szkolnictwo to, które w Łodzi w pierwszym rzędzie stanęło na odpowiednim poziomie musi się szczególnie okazale przedstawiać. Ale widać tu nadto, że p... szkoły jednolitej nie są mrzonką, że są zupełnie realne i powinny być jaknajrychlej urzeczywistnione.

Dorobek łódzkiego szkolnictwa powszechnego, młodego, ożywionego duchem twórczym, szukającego wciąż nowych metod i dróg, któreby mogły skierować szkołę polską na tory właściwe, jest tego najlepszym dowodem.

Wystawę zwiedzić powinni wszyscy, a przedewszystkiem — rodzice, których dzieci uczęszczają do szkoły. Powinni się oni zainteresować bliżej tem, co ich dziecko przez pół dnia robi w murach szkolnych i jakie osiąga postępy Jest to ich najświętszym obowiązkiem. (s.)

NAJNOWSZA SENSACJA.

Jak się dowiadujemy, na Wielkiej Zabawie Karnawałowej „Niedoli Dziecięcej" która odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. w Sali Filharmonji, publiczność po raz pierwszy i jedyny będzie miała okazję wysłuchania transmisji ze „stacji nadawczej w Pipidówce" której speakerem został p. Michał Znicz, popularny i ceniony artysta sceny łódzkiej.

W dniu 7 stycznia b. r po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Zakopanem, przeżywszy lat 28, nasz najukochańszy brat

ś. † p.

Aleksander Kraśniański

Dziennikarz-literat

słuchacz IV-go kursu prawa U. W.

o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych pogrążona w nieutulonym żalu

Siostra, Szwagier i Rodzina.

W dniu 7 b. m. zmarł

ś. † p.

MATJATKO WŁODZIMIERZ

szofer Kasy Chorych m. Łodz.

W zmarłym instytucja straciła pracownika, który w ciągu 4-roletniej pracy gorliwie i sumiennie pełnił swoje obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

Kasa Chorych m. Łodzi.

Zajęcia szkolne w Łodzi

rozpoczynać się będą o 8-ej minut 30 rano.

Kurator łódzkiego okręgu szkolnego dr. A. Ryniewicz, rozesłał do inspektoratu m. Łodzi, dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych na terenie m. Łodzi okólnik treści następującej:

Z powodu trudności komunikacyjnych, spowodowanych przez brak dostatecznej liczby wozów tramwajowych, na prośbę dyrekcji tramwajów polecam, począwszy od dnia 10 stycznia 1929 r. aż do odwołania rozpoczynać lekcje szkolne w szkołach powszechnych o godz. 8 m. 15, w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i seminarjach nauczycielskich o godzinie 8 minut 30.

RADJOPROGRAM

ŚRODA 9-go STYCZNIA 1929 R.

11.56—12.10 — Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lot.-meteor. 14.50—15.10 — Koncert płyt gramofonowych. 17.00—17.25 — Odczyt p. t. Sprawa krzyżacka w oświetleniu najnowszej literatury historycznej (z cyklu odczytów org. przez M. W. R. i O. P.) — dr. Jadwiga Karwasińska. 17.25—17.50 — „Skrzynka pocztowa" — dr. Marjan Stępowski. 17.55—18.50 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18.50—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.35 — Odczyt p. t. „Zima w Tatrach" (Dział „Krajoznawstwo") — wygł. p. Lenartowicz. 19.56—20.00 — Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.30 — Koncert kameralny. 21.05 — Audycja liter. (transm. z Katowic). 21.35 — Dalszy ciąg koncertu — W przerwie kom. Teatrów Miejskich. 22.00-22.05 Kom. lotn. meteor. 22.05—22.20 — Kom. PAT. 22.20—22.30 — Kom. policyjny, sportowy i nad program. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

Rozprawy nożowe

Na Marjannę Stępień (Wrocławska 28) na ulicy Rybnej napadło kilku osobników którzy zadali jej szereg ran nożami.

W czasie bójki na ulicy Pomorskiej został dotkliwie pobity dorożkarz Sender Kliger (Drewnowska 23).

W bramie domu przy ulicy 28 p. Strzel. Kan. została ranna nożem 24-letnia Michalina Wilczówna.

W mieszkaniu przy ulicy Szkolnej 8 został pobity administrator domu Chil Nisenkorn, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej 21.

Wszystkim poszkodowanym pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.

ODCZYT

W czwartek, dnia 10 stycznia zatrzyma się w naszem mieście w przejeździe po Polsce znany podróżnik holenderski, dyr. Adalberto Smit z Hagi, celem wygłoszenia odczytu p. t. „Holandja i jej kolonje". Odczyt wygłoszony zostanie w sali gimn. Wolfsonowej, ul. Pomorska 18, dn. 10 b. m. o godz. 8.30 wieczorem. Między innemi prelegent poruszy sprawę odwodnienia „Zuydersu"; kwestja ta jest w Polsce aktualna w związku z projektem wysuszenia Polesia. Odczyt wygłoszony zostanie w języku międzynarodowym esperanto z jednoczesnem tłumaczeniem na język polski, oraz bogato ilustrowany będzie przezroczami. Przed prelekcją odbędzie się krótki wykład o głównych zasadach języka międzynarodowego esperanto.

Nowe kłopoty kanalizacyjne.

Na czyj rachunek ma być dokonane przyłączenie domów do sieci.

Właściciele nieruchomości domagają się nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów

Stowarzyszen a właścicieli nierucho mości miast przeprowadzających instalacje kanalizacyjno - wodociągowe, a więc Warszawy, Łodzi, Lublina, Piotrkowa, Częstochowy, zwróciły się do rządu i sejmu z memorjałem w którym domagają się nowelizacj ustawy o ochronie lokatorów specjalnie dla tych miast a względnie dla tych domów, w których inwestycje kanalizacyjno-wodociągowe wprowadzone zostały po r. 1919. Właścicielom nieruchomości chodzi o uwzględnienie w ustawie dwóch rzeczy:

1) o podniesienie stawki komornego z racji dokonanych inwestycji kanalizacyjno-wodociągowych,

2) o obciążanie lokatorów danego domu rachunkiem za dostarczanie wody.

Według ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. (art. 7, p. 2) opłaty dodatkowe za dostarczanie wody ustalają i obciążają wyłącznie właściciele domu z chwilą gdy komorne osiągnie 75 proc. podstawowego komornego.

Ten punkt dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej został jednakże w roku 1928 uchylony tylko dla tych miast które kanalizację wprowadziły u siebie już po wojnie, dla Warszawy natomiast jest on nadal obowiązujący. Właściciele domów jednakże domagają się załatwienia bardziej zasadniczego postulatu, t. j. **obciążenia lokatorów kosztami dokonanych inwestycyj w formie mieszkania,** które w czerwcu 1914 r. urządzeń takich nie posiadało, a w którem wprowadzono je później.

Sprawa ta ma poważne znaczenie. Stosownie do obowiązujących przepisów, właściciel przy ulicy, na której przeprowadzono sieć wodociągów miejskich, **obowiązany jest w ciągu 2 lat od czasu przeprowadzenia wodociągu ulicznego, połączyć dom z siecią wodociągów miejskich, przyczem powinien być urządzony conajmniej zdrój podwórzowy.** W razie niewykonania tego obowiązku w przepisanym terminie, gmina ma prawo wykonania połączenia na rachunek właściciela domu. Właściciele domów są jednak zdania, iż dokonywanie połączeń nie może obciążać wyłącznie właściciela domu i amortyzacja kosztów winna być dokonana z podwyżki komornego. Sprawę komplikuje jednak ta okoliczność że we wszystkich wymienionych miastach, oprócz Warszawy, aczkolwiek dotąd nie było miejskiej sieci kanalizacyjnej, to jednak wszystkie niemal większe domy posiadały kanalizację i wodociągi lokalne—których wartość była już przed wojną wliczona do komornego. Zachodzi więc pytanie, czy **lokatorzy takich domów włączanych do sieci wodociągowej miejskiej—co oczywiście będzie kosztować nie wiele mniej niż włączanie domów nieskanalizowanych — mają być powtórnie obciążeni rachunkiem za t. zw. „wygody"?**

Następnie nasuwa się jeszcze pytanie czy słusznem byłoby obarczanie lokatorów opłacaniem dodatków inwestycyjnych w wypadku gdy właściciel domu dokonawszy połączenia z siecią wodociągową nie zainstaluje jednakże wewnątrz, mieszkań żadnych urządzeń wodociągowych i jedynym pożytkiem lokatorów będzie możność korzystania ze zdroju podwórzowego miast ze studni? —Czy ustawa względnie rozporządzenie wybrnie tutaj z całego szeregu niejasności i komplikacyj i zabezpieczy się przed obejściami oraz wykluczy możliwość „legalnych" nadużyć? Zdaje się, iż te względu narazie powodują opóźnianie decyzji rządu w tej sprawie, aczkolwiek również i koła miarodajne zgadzają się z tem że przeprowadzanie inwestycji kanalizacyjno-wodociągowych jest rzeczą zbyt kosztowną, na którą właściciele mniejszych nieruchomości żadną miarą zdobyć się nie będą mogli, jeżeli z tego tytułu lokatorzy nie będą ponosić żadnych świadczeń, że to samo mieszkanie po wprowadzeniu urządzeń kanalizacyjno - wodociągowych warte jest więcej niż przed tem.

Właściciele domów w wielu wypadkach — jak dotąd, rządzą sobie w ten sposób, iż umawiają się z lokatorami dobrowolnie, z którymi w odpowiednim stosunku partycypują w amortyzowaniu kosztów, naogół jednak wyczekują, oświadczając iż do niskiego czynszu jaki otrzymują od swych lokatorów, nie myślą robić lokatorom wygód mieszkaniowych.

Dlatego też n. p. w Piotrkowie i Częstochowie włączanie domów do sieci ogólnej idzie nadzwyczaj powoli, wskutek czego wykończone już całkowicie urządzenia wodociągowe ogólne — nie mogą się kapitalizować. Czy zaś stosowanie przymusu w praktyce jest tak łatwe do przeprowadzenia, to rzecz wątpliwa.

Dlatego też sprawa ta, mająca takie dla Łodzi doniosłe znaczenie, winna być przez kompletne czynniki możliwie rychło rozstrzygnięta z uwzględnieniem oczywiście nie tylko żądań właścicieli nieruchomości, gdyż należy brać także pod uwagę ciężkie położenie lokatorów żyjących ze skromnej pensji urzedniczej lub zarobków robotniczych, z uwzględnieniem przedewszystkiem dobra samej sprawy, dla której łodzianie i tak już przechodzą męki Tantala brnąc w błocie po rozkopanych ulicach.

Niech się to wszystko jak najrychlej skończy ku zadowoleniu i lokatorów i właścicieli domów — a w każdym razie ku pożytkowi miasta.

J.

Intrygi teatralne.

Nareszcie trzeba odkryć karty!

Wczoraj jedna z agencji reporterskich w Łodzi nadesłała nam w swym komunikacie codziennym szereg „informacji", dotyczących teatru miejskiego w Łodzi.

Można te „informacje" zamknąć w następujących punktach:

1) W preliminarzu budżetowym na rok 1929/30 zmniejszono subsydjum teatralne do 200.000 złotych.

2) Koła magistrackie i radzieckie są niezadowolone z gospodarki teatralnej p. dyr. Gorczyńskiego i miasto ponosi na teatr zbyt wiele świadczeń.

3) Teatr Kameralny (prywatny) „pasożytuje" na teatrze miejskim.

4) Dyrekcja „chowa" artystyczne siły lokalne, obciąża natomiast budżet drogiemi występami aktorów warszawskich.

5) Ceny biletów teatralnych są zbyt wysokie.

„Informacje" te zostały oczywiście agencji owej podsunięte przez pewne zainteresowane osoby.

Część tych rzeczy jest nieścisła, a część poprostu tendencyjnie fałszywa. Jeśli mimo to je podajemy, to jedynie dlatego, że w związku z różnemi jeszcze innemi pogłoskami i intrygami dokoła teatru w Łodzi, należałoby sobie życzyć, aby zarówno magistrat, jak i p. Gorczyński czemprędzej otworzyli karty i postawili losy teatru polskiego w jasnem świetle: czego chcą, co zamierzają uczynić i dlaczego...

Bezrobotni pracownicy umysłowi

pobierają zasiłki w zakładzie ubezpieczeń.

Jak wiadomo z dniem 1 stycznia r. ub. ubezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia przeszło do kompetencji zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych. W Kompetencji Funduszu Bezrobocia pozostało nadal prowadzenie akcji doraźnej z funduszów państwowych, dla osób nieuprawnionych do świadczeń z ubezpieczenia ustawowego.

Poszczególne zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych przejmowały bezpośrednio wypłatę zasiłków od Funduszu Bezrobocia w różnych terminach w miarę postępu prac organizacyjnych.

Od 1 sierpnia 1928 r. wszystkie zakłady wypłacają już świadczenia. Liczba osób pobierających zasiłki z zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych jeśli chodzi o Łódź, wynosiła ostatnio 320 osób, tyluż bezrobotnych pracowników umysłowych uprawnionych do zasiłków ustawowych pobierało zasiłki w zakładzie ubezpieczeń w Warszawie.

Do dnia 31 października zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych wypłaciły bezrobotnym ogółem 698.769 złotych. Różnice przeciętnej wysokości zasiłków zależnych od pobieranej płacy i stanu rodzin pracownika charakteryzują do pewnego stopnia różnicę poziomu płac pracowników umysłowych na terenach objętych działalnością poszczególnych zakładów.

Rozmowa telefoniczna z Warszawą

nie będzie związana z wielogodzinnem oczekiwaniem.

Dowiadujemy się, iż wiosną bieżącego roku rozpoczęte zostaną na wielką skalę roboty związane z ułożeniem pierwszego podziemnego kabla w Polsce dla linji telefonów międzymiastowych. **Pierwszy ten kabel ułożony będzie między Łodzią a Warszawą.**

Kabel ten, który będzie całkowicie wykonany w kraju posiadać będzie około 500 połączeń. Rzecz jasna, że dla rozmów między Łodzią a Warszawą nie wykorzysta się tyle połączeń, bo zaledwie około 40-tu. Reszta służyć będzie jako rezerwa.

Zaznaczyć należy, że obecnie czynnych jest na naszej linji zaledwie 7 przewodów, co w znacznym stopniu utrudnia szybkie połączenia z Warszawą. Z tego względu abonament zamawiający rozmowę z Warszawą musi niekiedy czekać przeszło godzinę na połączenie. Powiększenie przewodów do 40-tu spowoduje wielkie ułatwienie w tym kierunku.

Od kabla tego przeprowadzone zostaną również odnogi do miast prowincjonalnych województwa łódzkiego.

Jak wiadomo z biegiem czasu wszystkie linje napowietrzne przeniesione zostaną pod ziemię. Przeprowadzenie linji Łódź — Warszawa rozpocznie nową erę w rozwoju telefonji polskiej. (a).

Dokładny spis ludności

będzie przeprowadzony w Łodzi w ciągu roku bieżącego.

Jak się dowiadujemy, w połowie lutego przeprowadzony będzie spis ludności w myśl rozporządzenia o ewidencji ludności w miastach i wsiach.

Zarządzenie spisu ma szczególnie ważne znaczenie dla Łodzi, gdzie blisko połowa mieszkańców nie jest zapisana w tych gminach lub w samem mieście Łodzi, a zawsze gdzieindziej, co utrudnia otrzymywanie dokumentów dla uzyskiwania dowodu osobistego lub innych dowodów tożsamości.

Akcję spisu przejmie wydział meldunkowy przy biurze adresowem i będzie ona prowadzona w ten sposób, że każdy ojciec rodziny wypełni odpowiedni druk, który następnie przez rządcę lub właściciela domu przekazany zostanie policji, a ta zwróci go do biura meldunkowego.

Po spisie urząd meldunkowy prowadzić będzie korespondencję z gminami, do których stale zamieszkali w Łodzi są zapisani, celem wykreślenia ich z ksiąg owych gmin i umieszczenia w spisach mieszkańców Łodzi, przyczem sporządzona zostanie kartoteka stałych mieszkańców Łodzi, co znacznie ułatwi wszelkiego rodzaju poszukiwania osób i wydawanie dokumentów.

Cała manipulacja, polegająca na posiadaniu przez miasto rzeczywistego spisu mieszkańców, potrwa przeszło rok. (b)

Walka z brudem.

Miasto Głowno musi być oczyszczone.

Na skutek stwierdzonego przez pana wojewodę Jaszczołta złego stanu sanitarnego miasta Głowna w powiecie brzezińskim, w tych dniach wyjechała specjalna komisja sanitarna pod przewodnictwem naczelnika wydziału Dychdalewicza, która poleciła wybudowanie ustępów publicznych i po domach prywatnych, śmietników, pogłębienie ścieków itp.

Termin do wykonania tych robót zakreślono do dnia 1-go kwietnia rb.

Nie ulega wątpliwości, że przy dobrej woli nowego tamtejszego burmistrza, który w przeciągu krótkiego czasu potrafił urządzić w tem mieście 6 artezyjskich studzien, uzdrowienie stosunków sanitarnych miasta będzie uskutecznione.

OSTATECZNY TERMIN WYDAWANIA MEDALI.

Związek Strzelecki Okręg Łódź podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że medale pamiątkowe za wojnę 1918—1921 r. i medale dziesięciolecia odzyskanej niepodległości wydaje w terminie do dnia 20 stycznia b. r. Po tym terminie medale wydawane nie będą. Zainteresowane osoby winny zgłaszać się codziennie w godzinach od 16-ej do 20-ej, celem załatwienia formalności związanych z prawem do medala.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
9 stycznia 1929

Jak odbywać się będzie szacowanie majątku.

Sprawa szacowania majątku przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przy wymiarze przyszłego stałego podatku majątkowego stanowić musi poważną troskę kół zainteresowanych.

Oczywiście trudności w znacznie mniejszym stopniu zaznaczają się w odniesieniu do przedsiębiorstw, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe. Dla tych przedsiębiorstw majątek przyjęty będzie w rozmiarach bilansowych. Inaczej rzecz przedstawia się z pozostałemi przedsiębiorstwami, dla których majątek określany będzie tylko zgruba, a mianowicie wedle cyfry obrotu uskutecznionego z uwzględnieniem spółczynnika określonego przez ministerstwo skarbu.

Już poprzednio wskazywano na tych łamach, jak błędną podstawą dla określania majątku jest obrót handlowy. Wskazywano, że wielokrotność obrotu majątkiem w przedsiębiorstwach tej samej gałęzi jest różna itd. Nadto nadmienić należy, że utworzył się system, w którym całkowite opodatkowanie przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg, sprowadzi się do jednej i tej samej podstawy. Oprócz podatku obrotowego na obrocie opierać się będą dla tych przedsiębiorstw podatki dochodowy i majątkowy, a więc wszystkie trzy główne daniny bezpośrednie.

Jeżeli jednak taka podstawa ustalania majątku utrzyma się, należy czuwać nad prawidłowem określeniem współczynników dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw. Zachodzi obawa, by współczynniki te nie stały się czemś tak oderwanem od życia, jak są niemi t. zw. normy dochodowości przeciętnej.

Współczynniki wspomniane objęte będą prawdopodobnie t. zw. normami szacunkowemi, które według projektu ustalać będzie minister, wszakże po wysłuchaniu zdania t. zw. Rady Szacunkowej. Rada składać się będzie z ministra skarbu względnie jego zastępcy, a nadto z 18 członków, w połowie urzędników, w drugiej połowie przedstawicieli poszczególnych rodzajów majątków. Przytem po 2 przedstawicieli reprezentować będzie rolnictwo, drobne rolnictwo i przemysł, a po 1 — handel, rzemiosło i nieruchomości miejskie. Oczywistem jest, że w takiej Radzie Szacunkowej istnieje dla każdego rodzaju majątków prawdopodobieństwo zmajoryzowania przez większość urzędniczą, łączącą się z tą lub inną grupą przedstawicieli majątków. W szczególności kategorja płatników, o której tutaj mówimy, liczyć mogłaby tylko na 2 głosy (handel i rzemiosło).

Wydaje się, że stosowniejsze byłoby stworzyć 6 odrębnych komitetów dla każdej z grup majątków. Komitet taki mógłby składać się z kilku członków. Wykluczone byłoby w niem majoryzowanie, o którem mówiliśmy wyżej. Nadto takie zestawienie organu opinjodawczego gwarantowałoby w wyższym stopniu jego kompetencję ponieważ istniałaby możność zastępowania w nim różnych gałęzi w obrebie poszczególnych kategorji majątków; odrębność gałęzi szczególnie różniczkuje bowiem przemysł, handel i rolnictwo. n.

O prawidłowych księgach handlowych.

Obowiązujący u nas kodeks handlowy, uznaje księgi handlowe wówczas za prawidłowe, kiedy:

1) prowadzone są dziennik i księga inwentarzowa, które „mają być liczbowane, zaznaczane i poświadczane przez jednego z sędziów Trybunału Handlowego";

2) składa się razem otrzymywane listy, a wysyłane kopjuje się w osobnej księdze.

Art. 8 kodeksu handlowego wyjaśnia że dizennik „wskazywać będzie dzień po dniu należności i długi, operacje handlowe, negocjacje, przyjęcia i indosy papierów handlowych, zgoła wszelki wpływ i wydatek z jakiegokolwiek tytułu; podawać też będzie co miesiąc sumę wykładaną na utrzymanie domu". Sprawę inwentarza omawia art. 9, którego dosłowne brzmienie jest następujące: „handlujący obowiązany jest sporządzać, corocznie, za podpisem prywatnym, inwentarz swego majątku ruchomego i nieruchomego, oraz swych należności i długów i kopjować ten inwentarz rok za rokiem w osobnej, na to przeznaczonej księdze". Pozatem art. 10 przewiduje, że „księga do kopjowania listów nie podlega formalności".

Jak wygląda prowadzenie prawidłowych ksiąg w praktyce?

Należy stwierdzić, że prowadzenie dziennika „a jour" ma miejsce w bardzo nielicznych wypadkach: przy zapisywaniu do tej księgi są przeważnie większe, albo mniejsze zaległości. Do dziennika wciąga się naogół wszelkie tranzakcje handlowe, mające konkretną wartość dla przedsiębiorstwa. W związku z tem nie zapisuje się do dziennika żadnych negocjacyj handlowych (które nie zawsze prowadzą do konkretnych wyników); nie zapisuje się przyjęcia takich papierów handlowych, które nie odnoszą się do ściśle określonych tranzakcyj pieniężnych — i nie zawsze, co miesiąc, zapisuje się pobory właścicieli na utrzymanie domu.

Co się tyczy książki inwentarzowej, to nie jest ona zwykle prowadzona w sposób przewidziany w kodeksie, gdyż inwentarza się nie kopjuje, a wpisuje do księgi. Należy zwrócić uwagę, że niektóre przedsiębiorstwa nie prowadzą wogóle tej księgi (dotyczy to specjalnie firm pracujących nie na własny rachunek).

Odnośnie do „osobnej księgi" do kopjowania, daje się zauważyć, że większość przedsiębiorstw jej nie prowadzi, gdyż kopje przechowuje się w segregatorach na luźnych kartkach wraz z otrzymywanemi listami.

Prowadzone w wymieniony sposób księgi, nie wywoływały dotychczas żadnych wątpliwości i — o ile nie zawierały jakiegoś istotnego fałszerstwa — były przez władze uznawane za prawidłowe.

W ostatnich czasach nasunęła się jednak następująca sprawa.

Dnia 21 lutego 1926 roku kontrolowane były u płatnika podatku przemysłowego książki handlowe w celu ustalenia obrotu za r. 1925. Książki płatnika zostały przez instancję wymiarową uznane za nieprawidłowe z tego względu, iż płatnik — pomijając inne księgi — doprowadził zapisy w dzienniku do dnia 1 grudnia 1925 r. i że nie prowadził księgi inwentarzowej. Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 2. 5. 1928 r. zatwierdził orzeczenie władz podatkowych o nieprawidłowości ksiąg.

Wspomniane rozstrzygnięcie N. T. A. ma pierwszorzędne znaczenie dla świata przemysłowo - handlowego. Jesteśmy przekonani, że tylko bardzo nieliczne przedsiębiorstwa u nas przestrzegają w odniesieniu do ksiąg handlowych ściśle przepisów Kodeksu Handlowego i dlatego prawie każdą firmę — przy formalistycznej kontroli podatkowej — może spotkać zarzut o prowadzeniu nieprawidłowych książek.

Jakie mogą być środki zaradcze?

Widzimy tu dwie drogi. Jedną, dającą się bezzwłocznie osiągnąć, a polegającą na jaknajwiększem przystosowaniu się do wymogów prawa — i drugą, późniejszą, choć najważniejszą, mającą na celu zreformowanie przestarzałych przepisów naszego kodeksu handlowego o księgach handlowych. Praktycznie pierwsza droga przedstawia się w ten sposób, że należy: 1) prowadzić dziennik możliwie bez zaległości; w każdym razie do czasu kontroli książek do wymiaru podatku przemysłowego (co zwykle rozpoczyna się od połowy stycznia) trzeba doprowadzić dziennik za ubiegły rok do 31 grudnia (nie znaczy to, by do tego czasu miał być sporządzony bilans zamknięcia i by zapisy w innych księgach musiały być także doprowadzone do tego terminu); 2) prowadzić prawidłową książkę inwentarzową (odnosi się to oczywiście do tych przedsiębiorstw, które takiej książki nie prowadzą).

Co do drugiej drogi — należy zauważyć, że już w ubiegłym roku opracowany został projekt ustawy „O księgach i bilansach handlowych", który miał wejść w życie z dn. 1 stycznia 1929 r.

Projekt ten — jakkolwiek wprowadzał wiele zmian — nie uwzględniał całkowicie najnowszych wymagań, wysuniętych przez praktykę i teorję buchalterji. W związku z tem projekt naszej ustawy wywołał ożywioną wymianę zdań w sferach zainteresowanych, co miało za skutek zaniechanie wprowadzenia go w życie drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nie znaczy to wcale, by sama reforma naszego ustawodawstwa o księgach handlowych miała być zaniechana. W każdym razie należy upominać się w ministerstwie przemysłu i handlu o skierowanie poprzedniego projektu — po dokonaniu odpowiednich zmian — na drogę prawodawczą. Otwiera się tu wdzięczne pole do ingerencji dla naszych izb przemysłowo - handlowych, które — jako reprezentacje całego przemysłu i handlu — są specjalnie zainteresowane w dbaniu o postawienie księgowości na właściwym, nowoczesnym poziomie.

Stefan Glik

Rynek pieniężny.

—:—

Na łódzkim rynku pieniężnym w ciągu ostatnich dni, t. j. bezpośrednio po okresie świątecznym, nastąpiła stosunkowo bardzo raptowna zwyżka dyskonta. Zaznaczyć należy, iż od roku przeszło poziom stopy dyskontowej rynku prywatnego wykazywał zupełną stabilizację, utrzymując się prawie bez zmian przy 1, 4 — 1 i pół procent przy materjale pierwszorzędnym i nie przekraczając 2 proc. w stosunku miesięcznym przy portfelach „średnich".

Po obecnej zwyżce dyskonto najlepszego materjału kosztuje od 1,6 procent do 1,85 proc. i dochodzi do 2 i ćwierć przy wekslach średnich.

Zwyżka stopy dyskontowej spowodowana została coraz silniej odczuwającym się brakiem gotówki.

Zwrócić uwagę należy, iż dotychczas przy bardzo nawet skąpej podaży gotówki, stopień zaofiarowania weksli nie przekraczał możliwości tranzakcji dyskontowych. Z uwagi więc na tą zachodzącą równowagę dyskonto prywatne zmian od dłuższego czasu nie wykazywało.

Załamanie się tej równowagi doprowadziło do powyższej zwyżki dyskonta, przyczem obecnie podaż weksli znacznie już przekracza zaofiarowanie gotówki, wobec czego tendencja dla stopy jest wyraźnie mocna.

Mimo to należy się spodziewać odprężenia sytuacji, gdyż zwężenie się w podaży gotówki jest w dużym stopniu spowodowane okolicznościami przejściowemi, jak zbieganie się terminów podatkowych, zobowiązań i t. p. Pozatem zwiększenie się zaofiarowania wekslowego również nie jest przewidziane wobec martwego sezonu w handlu. C.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 8-go stycznia 1929 roku.

CZEKI.

Londyn 43.25, N. York 8.90, Paryż 34.88, Praga 26.40 i trzy czwarte, Szwajcarja 171.74, Sztokholm 238.60, Wiedeń 125.48, Włochy 46.71, Marka niemiecka 212.10.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
z dnia 8-go stycznia 1929 roku.

Bank Dyskontowy 135,—, 136.—, Bank Polski 195.—, 192.—, 193.—, Kijewski 96.—, Spiess 240.—, Siła i Światło 110.50, 111.—, Firley 56.—, Leszczyński 21.—, Węgiel 98.—, Modrzejów 34.—, Ostrowieckie, Serja B. 94.50, Parowozy 30.—, Starachowice 40.—, 41.—, 30.75, Haberbusch 238.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 114.50, 116.— 115.50, dolarówka 105.—, 103.50, 5 proc. konwersyjna 67.—, 5 proc. konwersyjna kolejowa 60.— Kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gosp. Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.—, 4 i pół proc listy zastawne ziemskie zł. 49.75, 49.—, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 76.—, 5 proc m. Warszawy zł. 54,25, 8 proc. m. Warszawy zł. 70.—, 70.75, 70.—, 8 proc m. Łodzi 63.50, 63.25, 64.—, 10 proc. m. Siedlec 70.—.

Notowania bawełny.

Liverpool, 7 stycznia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.14, luty 10.15, marzec 10.19, kwiecień 10.21, maj 10.25, czerwiec 10.19, lipiec 10.20, sierpień 10.13, wrzesień 10.07, październik 10.01, listopad 9.97, grudzień 9.97 loco 10.41.

Liverpool, 7 stycznia. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 18.32, marzec 18.57, maj 18.72, lipiec 18.78, wrzesień 18.71, listopad 18.65, loco 19.00.

Aleksandrja, 7 stycznia.
Święto.

Nowy York, 7 stycznia. Bawełna amerykańska: Otwarcie: styczeń 19.70, marzec 19.76—19.78, maj 19.78—19.90, lipiec 19.40 — 19.44, październik 19.10 — 19.11. Środek I. (W nawiasach środek II.): styczeń 19.69 (19.64—19.65), marzec 19.76—19.77 (19.81), maj 19.78 (19.81), lipiec 19.38 (19.34—19.35), październik 19.10 (19.07—19.10). Zamknięcie: styczeń 19.64—19.65, luty 19.68, marzec 19.72—19.73, kwiecień 19.72, maj 19.73—19.75, czerwiec 19.55, lipiec 19.37, sierpień 19.28, wrzesień 19.20, październik 19.12, listopad 19.51, loco 19.95.

Nowy Orleans, 7 stycznia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.02, marzec 19.07 maj 19.13—19.14, lipiec 19.01—19.03, październik 18.66, loco 18.8[illegible]

Sowiety szukają porozumienia z Rumunją.

Nowa oferta rządu moskiewskiego.

Moskwa, 8 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Izwiestja" wskazują w swym przeglądzie międzynarodowym, że urzędowy komunikat rumuński wywołał dziwne wrażenie. **Nikt nie miał zamiaru zaprzeczenia faktowi nieotrzymania przez Rumunję propozycji skierowanej przez ZSSR bezpośrednio do Polski i Litwy. Komunikat rumuński pomija milczeniem stronę polityczną tej sprawy, podczas gdy w nocie Litwinowa i w wyjaśnieniach, które udzielone zostały rządowi polskiemu, ten moment polityczny był całkowicie uwydatniony. W wyjaśnieniach tych ustalone było z zupełną jasnością, że sprawa przyłączenia się Rumunji do zaproponowanego protokułu zależy wyłącznie od dobrej woli rządu rumuńskiego, paragraf 4 projektowanego protokółu daje Rumunji całkowitą możność przystąpienia do niego.** Tymczasem rząd rumuński w swym komunikacie urzędowym i prasa rumuńska w dalszym ciągu nie uważają tej okoliczności i starają się stwierdzić, że brak bezpośredniej propozycji skierowanej do Rumunji oznacza jej wykluczenie z grona krajów, mających w celu pacyfikacji Europy wschodniej przyłączyć się do propozycji sowietów.

Zamiast wynajdywania wszelkiego rodzaju kombinacji, celem wykrycia powodów, uniemożliwiających rządowi ZSSR bezpośrednie zwrócenie się do Rumunji — piszą „Izwiestja" — prasa atakująca pokojowe propozycje rządu ZSSR postąpiłaby znacznie poprawniej, wyjaśniając czytelnikom, że rząd ZSSR nie utrzymuje z Rumunją stosunków dyplomatycznych i innych, lecz prowadzi z nią poważny spór terytorjalny i dlatego nie uznał za stosowne zwrócić się bezpośrednio do Rumunji. Pokojowe stanowisko rządu ZSSR jest dostatecznie stwierdzone przez zgodę jego na przyłączenie się Rumunji do protokółu, pomimo istnienia wspomnianego sporu terytorjalnego.

Odbudowa marynarki niemieckiej.

Berlin, 8 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja „Demokratischer Zeitungsdienst" ogłasza iż ministerstwo Reichswehry przystąpiło do opracowania programu odbudowy marynarki niemieckiej. Program ten ma być przedstawiony przez admirała Roedera w najbliższych dniach niemieckim władzom wojskowym.

Wszystkie państwa amerykańskie

zawarły obowiązkowy traktat rozjemczy.

Wiedeń, 8 stycznia.

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, ż obowiązkowy traktat rozjemczy, w którym bierze udział 20 państw amerykańskich, został na wczorajszem końcowem posiedzeniu konferencji panamerykańskiej podpisany.

Jak się ubrać

wyjeżdżając w góry na sporty zimowe.

Styczeń jest, możnaby rzec kwintesencją całego sezonu i miesiącem w którym najbardziej obfite żniwo zbierają wszystkie domy mód. Jedni bowiem jadą na sporty zimowe, inni karnawałują w stolicy, a i ci co pojechali, nie cały czas siedzą w śniegu, ale i bawią się wieczorami, muszą więc posiadać garderobę dobrze skompletowaną.

Wyjeżdżający na sporty zimowe dzielą się na dwie kategorje: na **sportowców prawdziwych** i na wrogów sportu, pozornie jednak niczem się nie różnią od siebie. Ubrani są jednakowo, tak jak tego wymagają warunki miejscowe. W górach, w **zimie kostjum narciarski jest niejako uniformem — noszą go wszyscy,** nawet ci, którzy nigdy nie mieli najmniejszego kontaktu z nartami, dlatego poprostu, że **tak jest cieplej i wygodniej.**

Co zabrać trzeba ze sobą jadąc w góry? Jeśli chodzi o modę męską, to **kostjum narciarski norweski z ciemnego sukna** pobił wszelkie swetry i trykotaże i króluje teraz niepodzielnie. Kostjum ten może być ciemno - granatowy, bronzowy, lub czarny — **najładniej jednak wygląda granatowy.** Jedyne dopuszczalne żywsze kolory mogą być na kamizelce, szaliku, ciepłych wywijanych skarpetkach.

W tym roku najmodniejszy jest **kolor żółty.** Obcisłe spodnie sięgają do kostek i kładą się na cieniutkie wełniane skarpetki. Po zasznurowaniu ich na kostce, wkłada się na wierzch drugą parę grubych wełnianych skarpetek, kolorowych, które wywija się na buty. całość powinna być noszona, jak dawne spodnie od uniformu wojskowego — gładkie i obcisłe (broń Boże nie wypychać kolan!) — wtedy dopiero ma wygląd elegancki.

A panie? Tysiąc rodzajów i tysiąc możliwości. Zagorzałe sportsmenki ubiorą się w wyżej wymieniony kostjum **typu norweskiego**, w którym zresztą smukła postać o prostych nóżkach wygląda prześlicznie. Nie zapomną, oczywiście aby **szalik i skarpetki były w „ich kolorze"**, w którym im jest najbardziej do twarzy. Ale pozatem — można mieć przecie swetrów jumprów co niemiara.

Najładniej wygląda się w białych — trzeba więc z tego korzystać i mieć przynajmniej jeden biały komplet sportowy.

Czerwony kur

Wczoraj z niewiadomej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w mieszkaniu Antoniego Krawca przy ulicy Andrzeja 13. Ogień rozszerzał się bardzo szybko i groził poważniejszemi skutkami.

Wezwana straż ogniowa dość szybko pożar stłumiła. P. Krawec poniósł bardzo poważne straty.

Nagłe zgony

Na ulicy Nowogrodzkiej zasłabła nagle 37-letnia Franciszka Rybarczyk i zmarła przed przybyciem pogotowia.

35-letni Adam Łuczak, zamieszkały przy ulicy Inżynierskiej 1, zmarł nagle w swem mieszkaniu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu

PAŁKĄ W GŁOWĘ.

21-letni Jan Kolski (Gęsia 5) po pijanemu posprzeczał się z jakimś osobnikiem, który ugodził go w głowę grubą pałką. Kolski doznał dość ciężkich obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej. W domu przy ulicy Przejazd 84 w czasie bójki został dotkliwie poturbowany 26-letni Władysław Adamczyk. Wezwano doń pomoc lekarską.

„RUF"

Kto pragnie mieć **buchalterję codzień a-jour**

Kto pragnie zaoszczędzenia czasu, pracy i kosztów

niechaj **przechodzi na metodę**

RUFA

która **zapewnia codzienne bilanse.**

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

REORGANIZACJE

Zaprowadzanie też innych metod

Kontrola Ksiąg Handlowych

Sporządzanie bilansów

przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER

Łódź

Kopernika (Milsza) 57, Tel. 66 83

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294 tel 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 rano do 7-e po pol. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampa kwarcowa. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz 2 po p.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43, tel. 41-32.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczo-płciowych

powrócił

Dr. med.

Ignacy Margolis

specjalista chorób oczu

Al. Kościuszki 13, tel 65-17.

Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

Radiola

Piotrkowska 88

telefon 5-34.

Rad oaparaty i części.

Najtańsze źródło.

Dogodne warunki kupna.

UDZIELAM LEKCYJ

angielskiego i niemieckiego skróconą, najnowszą metodą (konwersacji, literatury i korespondencji).

Oferty sub. „Młoda Angielka" do adm. „Republiki" 26—13

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż z dniem dzisiejszym objąłem pracę w salonie damskim, zakładu fryzjerskiego, przy ul. Piotrkowskiej 10. Polecam się łaskawej pamięci

Z poważaniem TYSZEL

Poszukiwana panna

inteligentna do 9-letniej dziewczynki na godziny od 1-ej do 8-ej. Referencje pożądane. Zgłosić się między 3—4 Cegielniana 2, m. 2

Firma egzystuje od 1888 r.

Jadać w restauracji Wolfowej

znaczy

dobrze się odżywiać.

Narutowicza 5. Tel. 46-84

wydaje znane ze swej dobroci

Śniadania, Obiady i Kolacje

od 60 gr. po cenach konkurencyjnych.

Dziś i w każdą środę od godz. 11-tej rano

GŁOWIZNA.

Polecamy oryginalny **Pilzner z beczki.**

Bufet obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju trunki — krajowe i zagraniczne oraz w zimne i gorące zakąski przez cały dzień.

Chleb gratis!

— Specjalności: Flaki, Golonki. —

— Lokal dobrze ogrzany. —

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 w. **Piramowicza 11.** (daw. Olgińska)

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25.

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Pierwsza Łódzka Wytwórnia

OBICIA DLA SZARPACZY

wszelkiego rodzaju

B-ci KARDYNAST, Łódź, Nawrot 35 Tel. 77-72

Buchalterka-sekretarka

izr. do instytu i filantropijno-społecznej z dobremi referencjami

poszukiwana.

Oferty sub. lit. „D S." do adm. „Republiki".

MIESZKANIE

4 do 5 POKOI POSZUKIWANE.

Pośrednicy pożądani. Oferty do administr. „Republiki" sub. „A. X".

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga! 1-e piętro. 30

DO SPRZEDANIA biały pokój panieński, mało używany. Obejrzeć można od godz 1.30 do 3.30. Sienkiewicza 6, mieszkanie 16. 9

SAMOCHÓD Tatra w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość Przejazd 30, m. 1. 13

KARAKUŁOWE prześliczne palto sprzedam za bezcen natychmiast. Hotel Manteufel, ulica Zachodnia 45, pokój Nr. 31.

KARAKUŁOWE palto sprzedam. Wiadomość Andrzeja 33, mieszkanie 5, od 9 do 11-ej przed południem. 12

SPRZEDAM tanio heblarkę, bundzega i krajdzega. Zgierska 32 w stolarni.

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Precyzja". Piotrkowska 123

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, front, 1-sze p. m. 7.

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe słoneczne pokoje z częściowem umeblowaniem. Wólczańska 222, m. 8, od 2—5 pp.

POKÓJ o jednym - dwóch oknach na parterze poszukiwany, możliwie w śródmieściu. Oferty sub „Pokój" do „Republiki".

PORONIN pod Zakopanem, willa Marji Malaciny poleca pokoje słoneczne, ciepłe. Kuchnia obfita, smaczna 7 złotych z całodziennem utrzymaniem. 9

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Kamienna 13, II p. front, mieszk. 11.

POSZUKUJE pokoju bez mebli z niekrępującem wejściem. Miejscowość obojętna, byle blisko tramwaju. Oferty z warunkami pod „Warunki".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia solidnemu panu. Wólczańska 10 front, II p. m. 15.

POKÓJ słoneczny umeblowany, wejście z korytarza, solidnej osobie do wynajęcia. Obejrzeć można 9—11 rano 2—4 po poł. Przejazd 55, I p. front m. 9. 13

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z telefonem dla samotnej, solidnej osoby, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia przy spokojnej inteligentnej izraelickiej rodzinie. Cegielniana 54, m. 29, tel. 74.28.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Przejazd 69 — 16. Wiadomość godziny przedpołudniowe.

2 POKOJE z kuchnią przy tem ładny sklep, nadający się na biuro. Piramowicza 2, m. 26. Tylko między 12—2.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Nawrot 34, m. 2. 9

DO ODDANIA 2 pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu. Lipowa 31. Szypper.

LOKAL składający się z 2-ch ubikacyj oraz kotłowni, kantorku, składu, stajni, szopy z koncesją na prowadzenie farbiarni od pierwszego lutego r. b. do wynajęcia. Wiadomość Leszno 34 u gospodarza.

Posady

SŁUŻĄCA umiejąca gotować, poszukiwana. Zgłosić się z świadectwami, ul. Wólczańska Nr. 17, podwórze I p. 10

CHŁOPIEC biurowy poszukiwany. Oferty pod „Reg." do administracji gazety. 10

MŁODA panienka przyjezdna, poszukuje posady do dzieci. Zna się dobrze na gospodarstwie, szyciu, wyszywaniu i t. d. Porozumieć się telefonicznie od 7—10 wieczór Nr. 19-27.

POTRZEBNY damski fryzjer lub fryzjerka. Pensja gwarantowana. Kilińskiego 151, natychmiast.

MATURZYSTKA, wybitnie zdolna, inteligentna, szybko orjentująca się, pisze biegle na maszynie, zna buchalterję, posiada praktykę biurową — poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty sub „O. P. R." 30

FREBLANKA - wychowawczyni poszukuje posady na popołudnie. Oferty sub „Hanka".

POSZUKIWANA rutynowana wychowawczyni (izr.) ze świadectwem ukończenia średniej szkoły do trojga dzieci w wieku 11, 9 i 5 lat. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłaszać się między 4 a 6, Piotrkowska 85, m. 3 10

POSZUKUJE posady biurowej. Ukończyłam szkołę średnią, kurs buchalterji. Początek chętnie bezpłatnie. Oferty sub „B.".

ZA POKÓJ z życiem i minimalną dopłatą zajmę się gospodarstwem jednej osoby. Łaskawe oferty sub „H. B." 10

POTRZEBNA panienka, izraelitka, do 5-cio letniego chłopca na godziny popołudniowe. Stiller, Piotrkowska 82, od 2—5 pp.

MŁODY inteligentny chłopiec (izr.) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być jako praktykant biurowy. Oferty do „Republiki" pod „H. Z."

POTRZEBNA wykwalifikowana wychowawczyni z długoletniemi świadectwami, której możnaby w zupełności powierzyć 3-letnie dziecko. Pożądane też w razie potrzeby wyręczanie pani domu w gospodarstwie. Godz. od 12 w poł. do 4 po poł. Przejazd 35, m. 15. Parter w ogrodzie.

WIECZOROWEJ pracy od 6 wieczór poszukuje młody energiczny pracownik spółki akcyjnej wyrobów tekstylnych. Łask. oferty sub „W. P." do administracji „Republiki". 10

Nauka i wychowanie

STUDENTKA udziela lecyj. Ceny przystępne. Piotrkowska 16, m. 26. 9

STUDENTKA udziela lekcyj i korepetycji w zakresie szkoły średniej. Zielona 32, m. 31, II piętro. 9

ZAGUBIONO dowód osobisty na imię Ruchla Lewak, wydany w Łodzi. 10

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Anglik, konwersacja, literatura, korespondencja. Łaskawe oferty sub: „Angielski 29". 6

NA SAMODZIELNYCH buchalterów-bilansistów wyucza w ciągu miesiąca pod gwarancją nauczyciel nauk handlowych. Wólczańska 98, m. 14 od 5—8. 11

ENGLISH - lessons: Correspondence, conversation gives a lady at. Gdańska 35, m. pani Parnaczewskiej at home 7—9.

DO KOMPLETU freblowskiego potrzebna nauczycielka gimnastyki rytmicznej. Of. do „Republiki" sub „Komplet".

ETHEL ASZPIS ma kilka wolnych godzin. Angielski, francuski, niemiecki, korespondencja, literatura. Sienkiewicza 37, m. 17.

LECONS de francais conversation, grammaire, litterature. 6-go Sierpnia 22 m. 10 od 5—7 pp. 15

UDZIELAM lekcji gry skrzypcowej, warunki przystępne. 6-go Sierpnia 22, m. 10. od 5 do 7 pp. 16

Rozmaite.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

KTO z panów chciałby wyuczyć się praktycznie francuskiego, angielskiego niechaj zadzwoni 11-39 od 9—12.

PANNĘ, wdówkę lub rozwódkę miłej i sympatycznej powierzchowności i dobrze zbudowaną (chrześcijankę), lat 28—35, pragnie tą drogą poznać inteligentny przystojny na dobrem stanowisku kawaler lat 40, cel przyjacielski. Oferty do „Republiki", sub „7315"

ZAKŁAD fryzjerski do wydzierżawienia, tamże potrzebny subjekt. Napiórkowskiego 45.

NINIEJSZYM anuluję czek mylnie wydany za Nr 137770 na Bank Handlowo Przemysłowy w Łodzi. Pinkus Gitein, Lipowa 53.

POSZUKIWANY (a) swat (ka). Oferty sub „S".

ZGINĘŁA suka rasy wilczej (mieszaniec), wabi się Tanka. Odprowadzić za wynagrodzeniem do dozorcy, Nowomiejska 3.

Zagubione dokum.

PAULINA SAJDE zagubiła legitymację na odbiór zapomóg Nr. 12522 i Dowód osobisty wydany przez kom. Rządu m. Łodzi. Zwrócić, Rzgowska 35.

BEDNAREK LEON zgubił kartę mobilizacyjną, kartę zwolnienia oraz legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 28028. 12

KWIT zaliczeniowy na naz. L. Lewin za Nr. 934 na sumę zł. 113 wyst. przez firmę H. Przedborski i S-ka zaginął. Kwit unieważnia się. 11

Doktór

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.

TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 10—2.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Rutynowany NAUCZYCIEL z wyższem wykształceniem udziela lekcyi. Specjalność: polski, niemiecki, historja. Opracowanie tematów i referatów. **Dzwonić 78-74, m. 3—4 po poł.**

Dr. med.

RAPEPORT

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

telefon 44-10

Przyjmuje od 4—8 i 1—2

Wykwintny

MANICURE

70 groszy

Piotrkowska 10 w podwórzu

FRYZJER

Doktór

Ludwik FALK

Nawrot 7

telef. 28-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

Wychowawczyni

do 1-rocznego dziecka, z dobremi kwalifikacjami może się zgłosić do p-wa

Gottesdiener

Konstantynowska 30

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7.

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum **udziela lekcji gry fortepianowej.**

Wschodnia 72 m. 19

DO WYNAJĘCIA

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4- szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.